Nr. 102. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 2 Maja 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hecasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyński. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Polityka złudzeń.

Kraków, 1 maja.

Przed kilku dniami dzienniki przyniosły nowy komunikat nowego rządu ukraińskiego Grekowa i Pawlenki, który ogłasza, że stoi pod opieką Francji, że jest »dezinteresowany« w sprawie Wschodniej Galicji w obszarach ukraińskich, włączonych do Polski, i że już w najbliższej przyszłości obali rząd sowiecki na Ukrainie. Jeszcze przed tem ogłaszano jakieś zapowiedzi wielkiego i »generalnego« powstania, które miało wybuchnąć na Ukrainie przeciw bolszewikom w dniu 25 kwietnia. Ponieważ nie wybuchło dotąd, stąd wniosek, że termin ten został ze względów wyższych — przesunięty.

W sprawie ukraińskiej należy rozróżniać trzy rodzaje — chaosów. Jeden chaos istnieje rzeczywiście na samej Ukrainie. Jest to anarchja chłopska. Buszowanie po wielkim kraju oddziałów rozmaitych »atamanów«, którzy od pospolitych watażków różnią się tylko tytułem. — Operacje tych atamanów, których wyliczają kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu, mają za podłoże znihilowanie psychiki chłopskiej, wyjście jej z karbów wszelkiej dyscypliny państwowej i opór przeciw rekwizycjom wojskowym przez kogokolwiek przeprowadzanym. Przyozdabianie tych operacyj taką czy inną frazeologją nie może mieć żadnego znaczenia, ponieważ sama ta frazeologja pozbawiona jest wszelkiej praktycznej wartości. Rewolucja rzuciła w ciemne masy taką masę pustych słów, że wymawianie ich stało się już pewnego rodzaju mistycznym obrzędem, który musi towarzyszyć wszelkim najbardziej niemistycznym działaniom rzekomo wojskowym. Od wymawiania jednak tych formułek do budowania jakiegokolwiek państwa ukraińskiego, wbrew rządowi sowieckiemu, jest bardzo daleko. W każdym razie zbyt daleko, aby można było o takiem budownictwie na serjo mówić.

Drugi rodzaj chaosu stanowią wiadomości, opinje i poglądy, szerzone w prasie zagranicznej na temat sprawy ukraińskiej. Ukraina jest obecnie wielką i bardzo mętną wodą, w której pływa mnóstwo tłustej ryby. Ilu rybaków, pragnących się obłowić, tyle gadek, legend, tyle mniej więcej inteligentnych zmyśleń. Kto w tej substancji dzisiaj nie kłamie! Przedewszystkiem nieskończoność partyj ukraińskich, z których każda uważa się za jedynie uprawnioną do zbawiania swej ojczyzny. Potem partje rosyjskie. W niemniejszej mierze rozmaite rządy, które pragną swoje interesy przy pomocy tego lub owego systemu legend ubijać.

Trzeci wreszcie rodzaj chaosu stanowią stosunki partyj ukraińskich na emigracji. Ukraiński »Wpered« lwowski, mówiąc o tym trzecim chaosie jako i »świecie iluzyj«, rozróżnia aż cztery grupy partyj ukraińskich emigracyjnych, które żrą się między sobą.

»I tak — powiada »Wpered« — widzimy grupę Petruszewicza, która na próżno puka do bram Ligi narodów w celu wyjednania sprawiedliwości dla Galicji wschodniej. Grupa Petlurowska w niewoli polskiej żyje dotąd złudzeniem rychłego upadku bolszewików i sowieckiej Ukrainy. Wiedeńska grupa jenerała Grekowa składa deklaracje, w których ponownie zabiega o pomoc Polski i protektorat ententy. Wreszcie grupa Morkotuna, która kurczowo trzyma się rosyjskiej reakcji«.

»Wszystkie te grupy — ciągnie dalej wspomniany dziennik — zasypują świat masami deklaracyj, odezw, programów i biuletynów, przekonane, że właśnie w ten sposób dokonują dzieła epokowego odrodzenia ukraińskiej państwowości«. »Dla nadania zaś jakichś, chociażby chimerycznych, form tym swoim złudzeniom, tworzą na emigracji różnego rodzaju organizacje, narodowe rady i komitety, wszechukraińską radę narodową w Wiedniu, radę republiki w Tarnowie itd. Na tych radach i komitetach prowadzi się żywe debaty, polemiki i kłótnie, redaguje się różne odezwy, uniwersały, noty, a nawet »ustawy« i polityczne »traktaty« z różnemi państwami lub grupami cudzoziemskiemi, w jakich uznaje się lub odrzuca inne tego samego rodzaju »traktaty«, dzieli ziemie ukraińskie, przeciąga nowe linje graniczne itp.

W ostatnich czasach wybija się na czoło tych złudzeń nowe, mianowicie, że grupa jenerała Grekowa pod protektoratem Francji potrafi dokazać tego, czego nie dokazali kolejno Kołczak, Denikin, Petlura, posiłkowany przez nas, wreszcie Wrangel. Francja jest daleko i może przerzucać głownie z pożaru ukraińskiego bez obawy, aby znalazły się na jej własnym dachu. My natomiast musimy się mieć ciągle na baczności, aby pewnego dnia nie ujrzeć się znowu wciągniętymi w jakąś grę równie fantastyczną, jak niedorzeczną, która jednak może skończyć się bardzo realnemi następstwami.

Jeżeli istnieje taki plan francuski rzeczywiście, o jakim się mówi obecnie powszechnie, aby mianowicie rozbijać Rosję sowiecką od strony Ukrainy, to polityka polska spełniłaby »officium« jeżeli nie »boni viri«, to w każdym razie — »bonae mulieris« gdyby wyjaśniła w Paryżu, komu należy, że ze wszystkich eksperymentów, przedsiębranych przez Francję dla odzyskania kuponów od swoich pożyczek rosyjskich, ten obecnie zamierzony jest najbardziej beznadziejny. W chwili, kiedy się kozaków Wrangla, kozaków kubańskich i dońskich odsyła z powrotem do Rosji sowieckiej, planowanie nowej eskapady z innym jenerałem rosyjskim, Grekowem, który nazwał się »ukraińskim«, aby — trudniej było zgadnąć, wydaje się czemś z punktu widzenia logiki i znajomości elementarnych stosunków na wschodzie czemś — nieprawdopodobnem.

Ale ostatecznie miałoby to wszystko dla nas znaczenie tylko charakterystycznej anegdoty, gdyby nie pewne okoliczności, które w tej właśnie kombinacji grożą dla nas niebezpieczeństwem uwikłania się w nową wojnę. Idzie bowiem o to, że gdy wobec imprez Denikina i Wrangla mogliśmy zachować się spokojnie i biernie, to nowa planowana impreza francuska, tym razem na rosie nie caryzmu rosyjskiego, lecz republikanizmu ukraińskiego, rozgrywałaby — się z konieczności tak blisko naszych tak bardzo świeżych jeszcze granic, poruszałaby tyle kwestyj dla nas najbardziej drażliwych, że mimo najszczerszej woli moglibyśmy pewnego dnia ujrzeć się znowu wobec konieczności nowych wypraw wojennych. — Zdaje się zaś, że ogromna większość naszej opinji publicznej jest zgodna w tem, że pokój jest w obecnych warunkach naszą najpilniejszą i najważniejszą potrzebą.

Kwestję ukraińską mamy u siebie w domu w stopniu dostatecznie wielkim, aby nad słusznem moralnie i rozumnem państwowo jej rozwiązaniem biedziły się długie szeregi naszych inteligencyj politycznych. Nie unikając starannie wszelkiego mieszania się do rozwiązywania sprawy ukraińskiej pod Charkowem i Połtawą, możemy snadno zaniedbać rozwiązanie jej pod Lwowem. A tymczasem właśnie to drugie zaniedbanie, a nie pierwsze, może mieć dla przyszłości naszego państwa skutki niepożądane. Na jakiś czas przynajmniej wypada uspokoić się wewnętrznie i zaniechać polityki kosmicznej, czy chociażby tylko kontynentalnej, zwracając oczy, utrudzone spoglądaniem w nieskończone perspektywy, ku zadaniom, które piętrzą się u nas we własnym domu w sposób coraz bardziej ambarasujący.

Minister Sapieha w Paryżu.

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) »Gazeta Poranna« donosi z Paryża pod datą 29 kwietnia:

Dziś rano minister Sapieha konferował przez 2 godziny z dyrektorem wydziału politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Le Rochem nad sprawami **układów francusko-polskich, Górnego Śląska i Wileńszczyzny.** Dyskusja szczegółowa nad układami polsko-francuskiemi rozpocznie się dopiero po powrocie Brianda z Londynu. Sprawa Górnego Śląsku może być rozpatrywana w Londynie w poniedziałek.

Korespondent »Gazety Porannej« miał bezpośrednio po konferencji rozmowę z min. Sapiehą o sprawach bieżących. W rozmowie tej minister Sapieha oświadczył kategorycznie, że **rząd polski nie wręczył rządom aljantów żadnej noty ani memorjału, zawierającego projekt federacji z Litwą.**

Na pytanie, jaką polityką kierować się będzie rząd polski w sprawie Wileńszczyzny, minister Sapieha oświadczył, że **rząd uważa przedewszystkiem Wilno za miasto polskie.**

W dalszym ciągu depeszy korespondent »Gazety Porannej« dodaje: Jednak mogę zapewnić, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych **jest w posiadaniu projektu federacyjnego polsko-litewskiego, pochodzącego z miarodajnego źródła.**

KONFERENCJA SAPIEHY Z BRIANDEM.

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) »Kurjer Warszawski« donosi z Paryża pod datą 30 kwietnia: **Konferencja ministra Sapiehy z prez. Briandem przed wyjazdem tego ostatniego do Londynu, miała charakter serdeczny.**

Jak się dowiaduje korespondent »Kurjera Warszawskiego«, rozmowa toczyła się koło sprawy **Górnego Śląska i Wileńszczyzny. Co do Górnego Śląska to stanowisko rządu francuskiego jest niezachwiane i zgodne z poprzedniemi deklaracjami,** których domaga się ścisłego zastosowania postanowień traktatu wersalskiego.

Co do **Wileńszczyzny,** rząd francuski wskazuje drogę ugody polubownej, wszystko jedno na jakiej zasadzie, federalistycznej czy innej.

W sprawie odszkodowań, to zdaje się być pewnem, że **sankcje zostaną zastosowane. — Okupacja zagłębia Ruhr ukończona będzie jednak dopiero w 15 dni po zapadnięciu decyzyj w Londynie.**

Gdyby Lloyd George, wbrew wszelkim zapewnieniom **zawiódł Francję, to Francja wspólnie z Belgją działać będzie na własną rękę. — Rząd francuski liczy jednak na poparcie Anglji.**

Niemcy grożą Polsce wojną.

Wiedeń, 1 maja (Tel. wł.) »Neue Freie Presse« donosi z Berlina, że w kołach niemieckich zajmują się żywo kwestją, czy **Polska weźmie także udział** przy przeprowadzeniu sankcyj prawnych przeciw Niemcom. Gdyby Polska wkroczyła na Górny Śląsk, to **nieuniknione są wypadki ważnej natury. Ludność niemiecka gotowa jest do czynnego oporu.** Gdyby Polska wzięła udział w przeprowadzeniu sankcyj przeciw Niemcom, to rząd niemiecki weźmie pod uwagę, czy Polska uczyniła to **z polecenia Rady najwyższej, a w takim razie nie będzie uprawniony do oporu przeciw wkraczaniu wojsk polskich,** jeżeliby jednak Polska uczyniła to **bez polecenia Rady najwyższej, lub na polecenie jednego tylko z państw ententy, rząd niemiecki zdecydowany jest stawić opór wszelkiemi siłami,** jakiemi tylko rozporządza, przeciw wkroczeniu wojsk polskich.

Gdańsk, 1 maja (PAT). »Gazeta Gdańska« omawia w obszernym artykule wynurzenia rządu berlińskiego, który stwierdza wiadomość **o zbrojeniach niemieckich** na wschodzie, zwłaszcza zaś **o koncentracji wojsk niemieckich nad granicą Górnego Śląska.** Rząd niemiecki przyznał, że zmuszonym jest do zabezpieczenia się, ponieważ jest możliwem, że w związku z przeprowadzeniem sankcyj, **Polska otrzyma mandat wojskowy do wkroczenia.**

W związku z temi wynurzeniami rządu niemieckiego — pisze dalej »Gazeta Gdańska« — stoi niewątpliwie wiadomość, podana przez prasę niemiecką, **że Niemcy przygotowują na miesiąc maj i czerwiec wielkie manewry na Pomorzu, zwłaszcza w powiecie Słupskim nad granicą polskiego Pomorza.** Pismo wskazuje na grozę położenia, wytworzonego wskutek tego dla Polski, oraz zaznacza, że **akcja zbrojna przeciwko Polsce byłaby przychylnie przyjętą** w Niemczech i również nie miałaby sprzeciwu ze strony partyj robotniczych, gdyż **nienawiść do Polski panuje ponad wszystkiem w Niemczech,** które liczą na to, że w razie zatargu z Polską, **otrzymają pomoc od Rosji sowieckiej i od** Litwy.

Zamach Niemców na G. Śląsk

Ustępstwa niemieckie wobec koalicji kosztem Górnego Śląska.

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Londynu pod datą 30 kwietnia, że przedstawiciel Anglji w Berlinie przyjechał do Londynu. Jak się dowiaduje korespondent »Rzeczypospolitej« z dobrze poinformowanego źródła, przywiózł on ze sobą **nowe propozycje niemieckie, w których Niemcy przyrzekają wypełnić wszystkie żądania państw sprzymierzonych i zgadzają się na okupację lewego brzegu Renu, zobowiązują się złożyć do rąk sprzymierzonych zapasy złota banków państwowych i natychmiast zapłacą jeden miljard marek w złocie. Spełnienie tych żądań uzależniają jednak od tego, aby Górny Śląsk pozostał w całości przy Niemczech.**

PROPOZYCJE NIEMIECKIE SĄ NIEZADOWALNIAJĄCE.

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« donosi z Londynu pod datą 29-go kwietnia:

Zarówno wedle oświadczeń premjera angielskiego, jak i wedle opinji wystawionej przez ekspertów państw sprzymierzonych, **propozycje niemieckie są niezadowalniające, a stanowisko Stanów Zjednoczonych zyskało żywą sympatję prasy.** Stanowisko prasy germanofilskiej jest naturalnie **inne.**

Włoski minister spraw zagranicznych Sforza, udając się do Londynu przez Paryż, odbył tu naradę z posłem włoskim w Warszawie Tomasinim. **Przedmiotem narad była sprawa stanowiska rządu włoskiego w sprawie Górnego Śląska.**

Londyn, 1 maja (PAT). Ag. Havasa donosi z Waszyngtonu, że **położenie w kwestji reparacyjnej nie uległo żadnej zmianie.** Jak słychać, rząd francuski, angielski i belgijski za pośrednictwem swoich ambasadorów zakomunikowały sekretarzowi stanu Hugesowi, że propozycje niemieckie **są nie do przyjęcia.**

ZAGŁĘBIE RUHR BĘDZIE ZAJĘTE.

Paryż, 1 maja (East Express). Rzeczoznawcy koalicyjni w Londynie **porozumieli się i przyjęli zgodnie plan akcji w Zagłębiu Ruhr.** Anglicy nie stawiali ze swej strony żadnych zarzutów. Projekt Focha przyjęto w całości z wyjątkiem bardzo drobnych zmian co do kwestji ekonomicznej.

PRZED POSIEDZENIEM RADY NAJWYŻSZEJ.

Londyn, 1 maja (East Express). Wobec tego, że włoski minister spraw zagranicznych [illegible] przybędzie później do Londynu, posiedzenia **Rady najwyższej rozpoczną się dopiero w niedzielę rano lub w poniedziałek.** Lloyd George wyjechał na krótki odpoczynek na wieś po trudach, spowodowanych sprawą strajku jeneralnego. Briand i marsz. Foch przybyli o godz. 8.30 wieczorem. Na stacji oczekiwał ich lord Curzon i ambasador Francji w Londynie.

SPRAWA PLEBISCYTU GÓRNOŚLĄSKIEGO NA RADZIE NAJWYŻSZEJ.

Bytom, 1 maja (PAT). Wobec wiadomości że Rada Najwyższa, **która się zebrała w Londynie, bada także sprawę plebiscytu górnośląskiego,** oraz raport międzysojuszniczej komisji w Opolu, dowiadujemy się z kół miarodajnych, że może tu być **tylko mowa o raporcie tymczasowym komisji aljanckiej, który nie zawiera definitywnego sprawozdania o wynikach plebiscytu** i kompetentnych wniosków w sprawie podziału Górnego Śląska i mówi tylko o tem, że **rezultat plebiscytu wymaga jeszcze dalszego szczegółowego badania,** aby wniosek komisji odpowiadać mógł odnośnym przepisom traktatu wersalskiego.

NADZIEJE W BERLINIE.

Berlin, 1 maja (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że jest uzasadniona nadzieja, iż **dojdzie do porozumienia z Niemcami a państwami sprzymierzonemi co do odroczenia obsadzenia obszaru Ruhr.**

Prądy pojednawcze w Niemczech

Nieudała akcja niemieckiego ministra spraw zagranicznych, Simonsa, celem pozyskania pośrednictwa Stanów Zjednoczonych dla projektów niemieckich, wywołała powszechną w Niemczech konsternację. Simons nie okazał się mężem stanu, stojącym w tym wypadku na wysokości zadania. Nie upewniwszy się, czy i jak Stany Zjednoczone przyjmą propozycje Rzeszy co do zmiany odszkodowań dla Francji, wystąpił z projektem, którego, jak z dotychczasowych informacyj wynika, Stany Zjednoczone popierać wcale nie myślą, a który w mocarstwach sprzymierzonych wywołał gorszące zdumienie, zanim w urzędowej formie był ogłoszony. W ten sposób kierownik polityki zagranicznej Rzeszy naraził się na kompromitację a państwo na nie dające się przewidzieć konsekwencje. Zdaje się, że jedynem wyjściem z krytycznej sytuacji będzie dla Niemiec usunięcie obecnego rządu i postawienie na czele państwa gabinetu, któryby szukał dróg do rzetelnego porozumienia z Francją, opartego na realnych podstawach, wytworzonych przez traktat wersalski.

Głosy, zwiastujące ten pojednawczy kierunek w zagranicznej polityce Niemiec, już zaczynają się odzywać i słuchane są przez niemiecką opinję publiczną bez zgorszenia, a nawet z widoczną, głębszą refleksją. Głosy te wychodzą z niemieckiej partji ludowej, której przywódcą jest dr Stresemann. Stronnictwo jo-

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

60 (Ciąg dalszy).

Narażać się bez potrzeby, byłoby głupią fanfaronadą. Jesteśmy potrzebni partji a może i Nemezys dziejowej, przedewszystkiem zaś potrzebni sobie samym... Młode życie — to skarb. Zapomnij, żeś kiedykolwiek czytał gienjalnego epileptyka, który uwielbił cierpienia.

Kilka chwil szli w milczeniu.

— Jeśli człowiek nieśmiały, ograniczony i uparty, któremu na imię Mikołaj II., jeśli lada kiep, gdy przywdzieje uniform, jeśli przewrotni ministrowie mają prawo wydawać wyroki śmierci, dlaczegożby nam, członkom partji, która prowadzi otwartą wojnę z rządem i kapitalizmem, nam bojownikom o nowy ustrój świata, nie przysługiwał tensam przywilej — na wszelki wypadek, zaniepokojony zadziwiającem zachowaniem się i milczeniem towarzysza — przekonywał Aleksy.

— Oczywiście.

— W przeciągu dwu miesięcy był czas rozważyć i osądzić całe przedsięwzięcie... Należało szczerze i do dna zbadać własne siły i zasady... lepiej było cofnąć się w porę... dziś doprawdy za późno.

— Oczywiście.

Aleksy zaczynał tracić cierpliwość, ale mimo to zachował spokój.

— Zostajesz tedy — spytał.

— Tak — stanowczo, potwierdził Adam.

Na decyzję pozostania wpłynęła przedewszystkiem chęć dokuczenia znienawidzonemu wspólnikowi.

— Jeżeli zostajesz, weźże sobie klucze nieboszczyka, które mnie na nic się już nie przydadzą...

Grobliński machinalnie zabrał z rąk towarzysza dobrze znane niklowe kółko z pięciu krótkiemi kluczami i ścisnął je mocno w palcach.

Kilka chwil szli w milczeniu.

— Miałeś dobry nos — odezwał się Aleksy — że wyszedłeś wówczas od Zdzisiów i zostawiłeś tam starego... Jeżeli nikt nie widział, żeś wrócił i przyprowadził go do swego domu... w takim razie...

Stangow zaśmiał się z cicha.

— W takim razie Zdzisia, poczciwca, przycapią, a ty zostaniesz miljonerem... Djabelski miałeś węch... — Stangow chichotał. — Nie chcąc uciekać ze mną, ryzykujesz wiele, ale też wiele możesz zarobić. Zdziś jest ostatnim spadkobiercą z linji męskiej, a po nim ty, Adam Grobliński, dziedziczysz. Rozumiesz to człowieku?

Grobliński milczał.

— Cóż znaczy marnych 50 tysięcy obok bogactw, które zagarniesz za pół roku... Gienjusz, tkwiący w tobie od urodzenia, dał się poznać w jednej minucie jasnowidzącego działania. Teraz dopiero, mogąc sypać złoto pełnemi garściami, posuniesz robotę! — unosił się Aleksy.

Na ustach Adama był uśmiech lekceważenia. Odczuwał w tej chwili nienawiść, pomięszaną z odrazą, odczuwał wyższość swoją nad kolegą, który dotychczas imponował mu siłą woli i odwagi, a teraz tchórzył i troszczył się o pieniądze. Dlatego też na najbliższym rogu pożegnał go. Ale odszedłszy kilka kroków, zawrócił nagle i dopędził towarzysza... Pokazało się, iż nie mógł znieść samotności, że nie potrafił przezwyciężyć wstrętu do swego pokoju. Przestrach, niby widmo, stanął przed nim. A gdy w kieszeni palta mocno ściskał kółko z kluczami wuja, doznał okropnego złudzenia, że u ramienia wyrosła mu naraz, zamiast własnej dłoni, gruba, mięsista, spocona w walce przedśmiertnej ręka zamordowanego.

Przyjaciele hulali znowu tej nocy. Adam nie pytał i nie zastanawiał się, jakiemi to pieniądzmi Stangow rzucał jak magnat.

XX.

Stangow dał nura, jak zapowiedział był, trup w koszu przywędrował z odległej Rosji, krewni a w ich liczbie Adam, Zdziś i Gabrynia, musieli pochylać się nad cuchnącemi zwłokami, stwierdzać ich tożsamość z osobą zaginionego bez wieści ś. p. Apolinarego Mizewicza, podpisywać jakieś protokóły; miasto było wzburzone okropnością mordu, oraz roznamiętnione przebiegiem śledztwa, o którego wynikach krążyły najpotworniejsze bajki.

Wielkie tłumy wzięły udział w pogrzebie zabitego, a wśród tłumu powtarzano z ust do ust fantastyczne cyfry bogactw, które drogą spadku miały przejść na Zdzisia. Skromnemu urzędnikowi bankowemu, na którego ukłon wczoraj jeszcze odpowiadano niedbałem kiwnięciem głowy, dziś okazywano tyle co najmniej respektu, co dyrektorom i prezesowi Rady Nadzorczej. Zdzisiową otoczyło grono współczujących dam, ona zaś, pochylona pod ciężarem krepy i żałoby, kroczyła majestatycznie za trumną, kryjąc pod woalem oblicze, promieniejące szczęściem. Poczciwy Zdziś nie cieszył się z sukcesji, a bardzo narzekał na wielogodzinne indagacje śledcze.

— Pierwej dopuszczają do tego, by w biały dzień zamordowano człowieka, zbrodniarzy nie umieją ująć, a porządnych ludzi zanudzają badaniami — pomstował, idąc między Adamem a Gabrynią za trumną.

— Wczoraj odbyła się u nas rewizja — ciągnął dalej — trzy razy już stawałem przed sędzią śledczym — dziś zaraz po pogrzebie mam znowu tam iść.

— Ja także — pocieszył go Grobliński.

— I takie niezwykłe stawiają pytania i jeszcze dziwniejsze podsuwają odpowiedzi, tak biorą w krzyżowy ogień, tak głupio jakoś i nieufnie patrzą się, że mogłoby się zdawać, że te bydlęta są gotowe mnie podejrzywać! — gniewnie żżymał się Zdziś.

Gabrynia z głową spuszczoną, ze stoczkiem w jednej, a z różańcem w drugiej ręce, modliła się za duszę zabitego wuja.

— Uspokój się Zdzisiu — rzekła — bo i mnie nie mało dręczą. — Gabrynia dalej szeptała pacierze.

— Może się omyliłam — po cichu zwróciła się do brata — ale kosz, [illegible] ten, w którym przyjechały zwłoki, tak mi przypomniał twój dawny studencki. — Nie zauważyłeś tego?

— Nie — sucho odparł Adam.

W tej chwili odezwała się jękliwem pozdrowieniem sygnaturka kaplicy pogrzebowej. Żałobnicy wzięli trumnę na barki [illegible] przez cmentarz, nad [illegible] grobowców rozbrzmiał [illegible] śpiewów.

Adam z niecierpliwością oczekiwał końca pogrzebu, albowiem spodziewał się, iż od tej chwili na dno wiecznej niepamięci pójdzie Apolinary Mizewicz i wszystko, co z imieniem tem było złączone... Ci, których [illegible] złotemi literami świeciły na białym marmurze, mogli jedynie prosić przechodniów o pozdrowienie anielskie. Z ulgą i okrutną przyjemnością Adam zmierzył grubość usypanej nad trumną warstwy piasku. Lecz naraz przypomniało mu się miękkie dotknięcie spoconej w walce i przestrachu przedzgonnym dłoni, przypomniał się błagający o ratunek wzrok struchlałych źrenic zamordowanego.

Adam podniósł spojrzenie i długo patrzał w daleki widny ze wzgórza cmentarnego krajobraz, po przez pola, gdzie dwa miesiące temu kołysały się zboża a dziś złociły się ścierniska, w las, w ciemny tajemniczy las, tensam, w który jak rzeka w morze, wpadała biała wstęga szosy, szlak [illegible] marzeń młodzieńczych, goniących zjawę szczęścia.

(C. d. n.).

so reprezentuje wielki przemysł niemiecki, przechodzący obecnie z powodu niepewności stosunków w polityce zagranicznej, poważne przesilenie. Wprawdzie stronnictwo to zajmowało dotąd stanowisko wobec Francji nieprzejednane, obecnie jednak, widocznie licząc się z twardą i nieugiętą koniecznością, występuje z hasłami szukania sposobów porozumienia tak z Francją, jak Polską. Dr Stresemann widzi, że Niemcy wojny na dwa fronty prowadzić nie mogą i że do swojego odrodzenia powojennego potrzebują przedewszystkiem pokoju. — Wczoraj zamieściliśmy treść mowy Stresemanna, wygłoszonej w parlamencie niemieckim na temat niebezpieczeństwa, grożącego Niemcom ze strony Polski. Było dużo przesady w przedstawieniu rzekomych przygotowań wojennych w Polsce. Ale przywódca niemieckiej partji ludowej wysnuł stąd zgoła odmienne wnioski od tych, jakie padały dotąd z ławy rządowej. **»Musimy — mówił on — przyjść do porozumienia z Polską w sposób pokojowy«.** Dał nawet do poznania, że i w sprawie Górnego Śląska nie jest z Polską wykluczone porozumienie, a tylko co do bliższych informacyj na ten temat polecał dyskretne milczenie, uważając ich przedwczesne ogłoszenie za szkodliwe dla »pomyślnych widoków« w tej sprawie.

Nadto wygłosił przedtem dr Stresemann w niemieckiem Zgromadzeniu Narodowem, podczas dyskusji nad zagraniczną polityką Niemiec, sensacyjną mowę, w której oświadczył bez ogródek, że stronnictwo jego jest za porozumieniem z Francją.

Jest rzeczą bezcelową — mówił dr Stresemann — krytykować dawne błędy, trzeba pracować nad usunięciem przesilenia, **które grozi całemu światu.** Francja stoi nad przepaścią finansową i to jest właśnie powodem napięcia politycznego. Wobec tego **musi nastąpić współpraca niemiecko-francuska.** Niema szczęśliwego zwycięzcy, są tylko **zrozpaczeni ludzie.** We Francji istnieją dwa prądy. Jeden płynie z obozu »tylko-polityków«, którzy zapędzili się za daleko, wmawiając w naród, że wyjdzie z wojny bez ciężarów. Drugi prąd ma początek w obozie polityków gospodarczych, którzy widzą, że uzdrowienie Francji jest możliwe tylko przy wspólnej niemiecko-francuskiej pracy. **Ci politycy gospodarczy porozumieliby się z nami z łatwością. Niemcy przegrały wojnę i muszą ponosić skutki przegranej.** Zarówno Francja, jak Niemcy, muszą dojść do przekonania, że losy obu tych krajów **są złączone i że są tylko dwie możliwości: albo oba kraje podniosą się ekonomicznie wysoko, albo oba razem zginą.**

Mowa dra Stresemanna wywołała w Zgromadzeniu Narodowem wielką sensację. Słuchano jej z wielką uwagą, a oklaskiwała ja żywo koalicja rządowa. Zwrócono także uwagę na to, że Stresemann dwa razy, aczkolwiek warunkowo, mówił o możliwości **zmiany rządu.** Wysnuwają też wniosek, że Stresemann, po nieudanej akcji Simonsa, której następstwem ma być przesilenie rządowe, byłby po ustąpieniu Fehrenbacha bardzo poważnym kandydatem na stanowisko kanclerza Rzeszy.

Ustąpienie Simonsa i Fehrenbacha.

Nauen, 1 maja (PAT). Minister Simons i kanclerz Fehrenbach podali się do dymisji. Stresemann przedstawiciel partji ludowej ma zostać kanclerzem, a ambasador w Paryżu Mayer zajmie miejsce Simonsa.

Województwa małopolskie.

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) W zorganizowaniu **województw małopolskich znowu nastąpiła pewna zwłoka,** aczkolwiek akta nominacyjne przedłożone są do podpisu Naczelnika państwa. Województwa małopolskie mogą być uruchomione dopiero z **początkiem przyszłego roku.** Przyczyną zwłoki są trudności natury **politycznej ogólno-państwowej.**

Dymisja ministra Grodzieckiego.

Warszawa, 1 maja (East Express). Minister aprowizacji **Grodziecki złożył wczoraj na ręce Witosa prośbę o dymisję.**

ZAPRZECZENIE WIADOMOŚCI O NOMINACJI P. WIELOWIEJSKIEGO.

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) Z kół oficjalnych zaprzeczają wiadomości o nominacji p. Jana Wielowiejskiego na stanowisko drugiego posła polskiego w Paryżu ze specjalnem upoważnieniem do reprezentowania interesów Polski na Radzie ambasadorów.

Linia graniczna na Śląsku Cieszyńskim

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) Delegat rządu polskiego w komisji rozgraniczającej na Śląsku Cieszyńskim inż. Filasiewicz ogłasza, że **nie brał udziału w wytyczaniu nowych granic polsko-czeskich** i stwierdza, że granica ta może być ostatecznie ustalona przez Radę ambasadorów. **Placówki polskie stają obecnie na niewłaściwych stanowiskach,** daleko na wschód od linji, wytyczonej przez Radę ambasadorów.

Poseł czeski w Warszawie.

Warszawa, 1 maja (Tel. wł.) Posłem czeskim w Warszawie został mianowany **Prokop Maksa,** członek czeskiego stronnictwa Masaryka.

Mobilizacja na czeskiej Orawie.

Zakopane, 1 maja (Orient). W ostatnich dniach ministerstwo spraw wojsk. w Czechach ogłosiło **dalszą mobilizację,** obecnie na czeskiej Orawie, powołując pod broń roczniki **1901, 1902, 1903. Zarządzenie powyższe obejmuje także ludność polską na Orawie, która z tego powodu zrozpaczona wyczekuje interwencji ze strony rządu polskiego.**

Dar narodowy dla T. S. L.

Dzień 3 Maja był zawsze dniem zbierania Daru Narodowego dla Tow. Szkoły Ludowej, instytucji, która niespożytą rozwinęła działalność dla oświaty publicznej. Nie wątpimy, że i tego roku nikt nie uchyli się od datku dla zasłużonego Towarzystwa.

Zarząd Główny i Rada Nadzorcza ogłasza następującą odezwę:

Rodacy! Poraz trzeci obchodzimy uroczystość przesławnej Konstytucji 3. Maja w wolnej Polsce. Ma ona charakter radosny, podniosły, bo pamięcią o wielkim czynie Ojców rozpala żywą miłość Ojczyzny, budzi pragnienie czynu dla jej dobra. — W latach niewoli Konstytucja 3. Maja była drogowskazem, który wiódł Naród ku wolności. W latach wolności stała się wraz z najnowszą Konstytucją 17. Marca, podwaliną, na której budować mamy potęgę Rzeczypospolitej i szczęście jej obywateli.

Konstytucja wówczas tylko nabierze wartości, jeżeli będzie w czyn wprowadzona, jeżeli duch jej wskazań stanie się treścią życia obywateli, a słowa jej przepisów programem pracy społeczeństwa. Konstytucję trzeba wykonać. Do wykonania jej obok Sejmu i Rządu, jest powołane całe społeczeństwo, wszyscy obywatele. Aby ją jednak dobrze wykonać, trzeba rozbudzić i wychować poczucie obowiązków wobec całości, poczucie odpowiedzialności za losy państwa i narodu u wszystkich, przedewszystkiem u tych szerokich warstw narodu, powołanych do czynnego życia politycznego, które na gruncie różnych praw i obowiązków obywatelskich, wywierają swą liczebnością największy wpływ na sprawy publiczne.

Znaczenie świadomości narodowej i zbiorowej woli społeczeństwa, uwydatniło się wyraźnie w naszem zwycięstwie nad bolszewikami i w naszem zwycięstwie na Górnym Śląsku. Gdyby to uświadomienie narodowe było pełnem i powszechnem, nie bylibyśmy przechodzili w chwilach niebezpieczeństwa okresów trwogi i niepewności o los Rzeczypospolitej. Stąd płynie nakaz przyspieszonej pracy nad wyrobieniem w szerokich masach poczucia państwowego oraz historycznej odpowiedzialności za całość i przyszłość własnego państwa.

I tu stoi otworem olbrzymie pole pracy społecznej, pracy kulturalno-oświatowej i państwowo-wychowawczej, olbrzymie zadanie Towarzystwa Szkoły Ludowej. T. S. L. zrodzone w setną rocznicę Konstytucji 3. Maja, przez lat trzydzieści pracowało nad uświadomieniem narodowem w duchu wskazań Konstytucji Majowej, broniąc równocześnie kresowych rubieży przed wynaradawiającym naporem wrogów. Obecnie w wolnej Ojczyźnie T. S. L. powołane jest do wychowania świadomości obywatelskiej i państwowej, do rozbudzenia i spotęgowania woli zbiorowej w służbie Ojczyzny, bo od tego zależy moc i potęga Rzeczypospolitej.

Państwo stoi i rozwija się pracą i świadomą wolą obywateli, współdziałaniem całego społeczeństwa. I Polska będzie taką, jakiem będzie polskie społeczeństwo, jaką będzie obywatelska i państwowa kultura jej obywateli. Obecnie zadaniem T. S. L. jest praca nad tworzeniem i rozwijaniem tej kultury społecznej i świadomości obywatelskiej, a celem — potęgowanie treści, wartości i potęgi życia państwowego. Cel ten będzie osiągnięty i zadanie spełnione, jeżeli społeczeństwo nie poskąpi poparcia moralnego i materjalnego, powiększając szeregi T. S. L. czynnymi współpracownikami, a hojnym **Darem Narodowym 3. Maja,** doda środków na tworzenie i rozwój ognisk kultury narodowej.

Bibljoteki, czytelnie, Domy Ludowe, kursy, Uniwersytety Ludowe, bursy i inne instytucje, tworzone przez T. S. L., to teren działalności społecznej, którą społeczeństwo winno w interesie całości uzupełniać działalność organów państwowych. Od umiejętnego współdziałania organów samopomocy społecznej z organami państwa, zależy harmonijny, zdrowy rozwój Narodu.

Ufamy, że Dar Narodowy 3.Maja będzie wyrazem poparcia celów i prac Towarzystwa Szkoły Ludowej przez całe społeczeństwo.

Niechaj z ofiar ogółu urosną miljony!

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 1 maja.

NASTĘPNY NUMER »NOWEJ REFORMY« wyjdzie we wtorek rano o zwykłej porze.

NABOŻEŃSTWA MAJOWE. Pięknym i pogodnym wieczorem witano wczoraj miesiąc wiosny — maj. Z radością, cichym nastrojem w duszach witano miesiąc Marji we wszystkich kościołach. Z ust zgromadzonej w świątyniach ludności popłynęła prześliczna pieśń wiosny »Chwalcie łąki umajone«. Na twarzach wszystkich malował się spokój i radość, w oczach przebijały iskry najwznioślejszych uczuć. Z dymem kadzidlnym snuły się dźwięki pieśni i pod ołtarze ściéliły się słowa: »I co czuje i co żyje, niech sławi znamię Marji«. Wśród przystrojonych ołtarzy żarzyły się światła, chwiejąc się w dymach, które płynęły kolistymi zwojami pod stropy kościoła. Po nabożeństwach odbyły się uroczyste procesje.

ŚWIĘTO TRZECIEGO MAJA. Magistrat krakowski zwraca uwagę, że dzień trzeciego maja jest świętem narodowem, uznanem jako takie ustawą z dnia 29 kwietnia 1919. W dniu tym wszelka praca w przemyśle i handlu jest wzbroniona.

1 MAJA. W dniu dzisiejszym w święto socjalistyczne odbędzie się o godz. 10 przed południem zgromadzenie ludowe na rynku Kleparskim, na którem przemawiać będzie poseł Ig. Daszyński. O godzinie 3 po południu odbędzie się w miejskim parku Krakowskim wielki festyn ludowy, wieczorem zaś w teatrze Powszechnym przedstawienie.

UROCZYSTOŚĆ NAPOLEOŃSKA W KRAKOWIE. W przeddzień uroczystości, tj. we środę 4 bm. odbędzie się od godziny 7 wieczorem na ulicach miasta pobudka orkiestry wojskowej. W dniu tym również we wszystkich koszarach krakowskich odbędą się wykłady o znaczeniu uroczystości Napoleońskiej. Dnia 5 bm. o godz. 9 rano na rynku od strony ul. Szewskiej odprawiona zostanie msza polowa. W nabożeństwie uczestniczyć będą wszystkie formacje załogi krakowskiej, reprezentacje miasta, władz państwowych, misji wojskowej francuskiej, uniwersytetu, stowarzyszenia przyjaciół Francji itd. Po mszy polowej odbędzie się defilada wojsk w ul. Dunajewskiego. O godz. 11½ uroczysta akademja w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po południu o godz. 3½ obchód Napoleoński dla żołnierzy w kinematografie przy ul. Zwierzynieckiej, urządzony staraniem VI Koła T. S. L. O godzinie 7 wieczorem w teatrze im. Słowackiego odbędzie się przedstawienie »Orlątka«, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem.

† DR WIKTOR BOGDANI, adwokat, umarł wczoraj w Krakowie.

Urodzony w r. 1876, ukończył gimnazjum i studja prawnicze w Krakowie, gdzie też rozwinął, jako jurysta, swoją pracę zawodową w zakresie adwokatury. Odbywszy praktykę w pierwszorzędnych kancelarjach śp. dra Lewickiego i dra Skąpskiego, otworzył w roku 1911 własną kancelarję adwokacką, która jednała mu, dzięki zdolnościom jego i prawości charakteru, coraz liczniejszą klijentelę. Młody adwokat odgrywał też wśród palestry krakowskiej poważną rolę. Od lat sześciu był zastępcą prokuratora w krak. Izbie adwokackiej.

W życiu publicznem i społecznem naszego miasta brał też śp. Wiktor Bogdani chętny udział. W Związku inteligencji polskiej był jednym z czynnych jego członków, dążąc do rozwoju działalności tej organizacji. Należał do narodowego stronnictwa niepodległościowego, które ostatniemi czasy zlało się z Polską Demokracją.

Młody adwokat rokował uzasadnione nadzieje, że zarówno w swoim zawodzie, jak w życiu politycznem Krakowa poważną odegra rolę. Przedwczesny zgon przerwał niespodziewanie te nadzieje, budząc żal powszechny u wszystkich, którzy mieli sposobność poznać jego zdolności i zamiary.

Śp. dr Wiktor Bogdani, który był bratem znanego także w naszem mieście adwokata dra Romana Bogdaniego, osierocił żonę Marję z Moszczyńskich i troje dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 4 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim.

NIESŁUSZNE ZARZUTY. Jeden z dzienników krakowskich podniósł zarzuty przeciw magistratowi, jakoby na okres świąt żydowskich od 22 kwietnia do 1 maja zezwolił wbrew obowiązującym rozporządzeniom na podawanie w 18 kawiarniach żydowskich cukru białego zamiast sacharyny, oraz kawy ze śmietanką, oraz że podobnego zezwolenia udzielono innym kawiarniom, aby nie budzić rozgoryczenia. Dalej zarzucono, że magistrat zezwolił na podniesienie ceny kawy białej z 9 mk. na 22 mk.

Jak się informujemy w wydziale aprowizacyjnym magistratu, zarzuty powyższe są zupełnie bezpodstawne, gdyż tego rodzaju podanie żydowskich kawiarzy do magistratu wcale nie wpłynęło, nie mogło być zatem przedmiotem załatwienia, również magistrat nie zezwolił na pobieranie wyższych cen za białą kawę. O ile zdarzają się nadużycia w tym względzie, jest rzeczą urzędu walki z lichwą pociągnąć winnych do odpowiedzialności.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 141-tą Agenci i spedytorzy przy urzędzie celnym w Krakowie, 145-tą Edwardowie Różyńscy z Poznania, 146-tą powiat szamotulski (Wielkopolska), 147-mą Kasyno narodowe we Lwowie, wpłacając po 30.000 mk. do rąk kierownictwa odnowienia Zamku na Wawelu.

PAMIĄTKOWE ALBUM DLA NACZELNIKA PAŃSTWA. Podczas pobytu Naczelnika państwa w Krakowie, wręczono mu pamiątkowe album historyczne, w którem umieszczony jest Naczelnik państwa obok dawnej świty zaborczego rządu na tle Wawelu. Autorem albumu jest inż. Artur Bromowicz.

PIĘKNY DAR. Dyrekcja gimnazjum im. A. Mickiewicza w Samborze przesłała Akademji Górniczej w Krakowie bezinteresownie wielki model szybu naftowego.

ZBIÓRKA ULICZNA. Magistrat zezwolił Towarzystwu przyjaciół dzieci w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 1 maja br. przy stolikach, ustawionych w miejscach publicznych na rzecz Towarzystwa.

NABOŻEŃSTWO KU UCZCZENIU HERBERTA HOOVERA. Wczoraj o godzinie 9 rano odbyło się w świątyni postępowej nabożeństwo ku uczczeniu Hoovera. W nabożeństwie wzięli udział wiceprezydent m. Sare, prezydent gminy izraelickiej dr Landau, prezesowa Komitetu pań zajmujących się żywieniem dzieci p. drowa Warschauerowa, tudzież młodzież żydowska szkół średnich i pospolitych wraz z nauczycielami. Kazanie wygłosił rabin dr Thon.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu »Taniec czynowników«, wieczorem po raz 2-gi »Wyzwolenie« z p. Nowakowskim w roli Konrada. We wtorek jako w 130 rocznicę Konstytucji majowej »Wyzwolenie«.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po południu »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Major ułanów«. W przygotowaniu pod reżyserją p. Kalinowskiego i batutą p. Górzyńskiego jeden z najnowszych utworów operetkowych Lehara, mianowicie »Idealna żonka«. Zespół zaś dramatyczny przygotowuje pod reżyserją p. Koreckiego efektowną »Piękną Marsyljankę« Bertona.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w niedzielę po południu »Figlarne żonki«, wieczorem »Tajemnicza dama«. W poniedziałek ukaże się znowu ciesząca się olbrzymiem powodzeniem operetka Fr. Lehara »Błękitny mazur«. We wtorek dwa uroczyste przedstawienia ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 maja po poł. »Błękitny mazur«, wieczorem »Błękitny mazur«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj po południu »Niespodzianki rozwodowe«, a wieczorem »Panna Maliczewska«, we wtorek »Karnawał« Molnara.

PIERWSZY WYSTĘP ZAKOPIAŃSKIEJ TRUPY GÓRALSKIEJ zgromadził w »Bagateli« liczne zastępy publiczności, która oklaskiwała wykonawców, wyrażając im należną podziękę za piękne i barwne widowisko. Zachęceni sukcesem artyści zakopiańscy powtórzą jeszcze dzisiaj tę efektowną sztukę.

DYREKCJA KOLEI KRAKOWSKIEJ komunikuje: Pociąg Nr 17, przyjeżdżający z Warszawy do Krakowa o godz. 12 min. 10 i pociąg Nr 18, odjeżdżający z Krakowa do Warszawy o godz. 22, które dotychczas były wyłącznie oddane dla użytku wojskowych, oddaje się z dniem 4 maja br. do użytku podróżnych.

W myśl rozporządzenia min. skarbu i ministerstwa kolei żelaznych, niedozwolone są wpłaty należności kolejowych do banków prywatnych; interesanci powinni wpłacać należności te bezpośrednio do Kasy dyrekcyjnej lub też do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej względnie P. K. O.

NAGŁY ZGON. Wczoraj po południu przy ul. Lubomirskich 11 służący oficerski Mikołaj Tomaszkiewicz, lat 23, rąbiąc drzewo w piwnicy, zmarł nagle. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował u Tomaszkiewicza śmierć wskutek udaru sercowego. Zwłoki odwieziono do szpitala załogi.

NIEUDAŁA AUDJENCJA. Onegdaj przyjęła Marja Markiewiczówna, zamieszkała przy ul. Warszawskiej 1 mająką Zofję Baranowską, lat 17, bez zajęcia, na nocleg. Wywdzięczając się za przysługę, Baranowska skradła córce Markiewiczowej kołnierz futrzany z popielic oraz bluzkę, suknię jedwabną, wartości 20.000 mk. Aresztowanie złodziejki nastąpiło wśród niezwykłych okoliczności. Otóż Baranowska, ubrawszy się w skradzioną suknię i boa, udała się po południu do starostwa na posłuchanie do Naczelnika państwa. Zapytywana o powód audjencji, odpowiedziała, że przychodzi z prośbą o zapomogę, gdyż podczas podróży do Krakowa okradziono ją w pociągu i niema za co wrócić do pociągu. Nagle stojące obok dwie panny, z których jedna była okradzioną, Markiewiczówna, zobaczyły Baranowską i oddały ją w ręce policji. W ten sposób niedoszła audjencja skończyła się w areszcie policyjnym.

KRADZIEŻE SKLEPOWE. Wczoraj aresztowała policja krakowska Stanisława Treszczyńskiego, lat 36, ślusarza, który w porze obiadowej włamał się do sklepu Marji Żukowskiej, przy ul. Starowiślnej 37 i dostawszy się przez wejście od podworca, skradł z kasy podręcznej większą kwotę pieniężną. Złodzieja wcześnie spostrzeżono i zdołano przychwycić na ul. Starowiślnej. Przy aresztowanym znaleziono 2430 mk. Żukowska jednak twierdzi, że w kasie było znacznie więcej.

Policja krakowska aresztowała Marję Czernekównę, lat 36 z Mogiły i Idę Rosenberg, lat 23 z Płocka, które przybywszy do handlu Ewy Szancer przy ul. Florjańskiej pod pozorem zakupna, skradły suknię jedwabną wartości 16.000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów: Dziś (niedziela), poniedziałek i czwartek Józef Flach: »W stulecie Napoleona«, część V: Napoleon i kobiety; cz. VI: Napoleon w sztuce plastycznej; cz. VII: Napoleon a Polska. Wtorek Józef Flach: »Dwie konstytucje« (3 maja 1791 — 17 marca 1921). Środa Karol H. Rostworowski: »Rozwój idei religijnej« część VI: O Bogu człowieku. Sobota: Jan Pietrzycki: »Marforio i Pasquino« (z dziejów włoskiej satyry). Początek o godz. 8 wieczór.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 2 bm. o godz. 6 wieczór: Zwiedzenie galerji obrazów w Sukiennicach pod kierunkiem dyr. Muzeum nar. dra Fel. Kopery; we wtorek 3 bm. prof. Ger. Feliński: »O Konstytucji 3 maja«; we środę 4 bm. ks. Fel. Hortyński: »Filozoficzno-przyrodnicze znaczenie teorji Einsteina«; we czwartek 5 bm. prof. Ludwik Tomanek: »Portret duchowy Napoleona«; w sobotę 7 bm. prof. dr Józef Reiss: »Arcydzieła literatury operowej« (z ilustr. muz.). Początek wykładów o godz. 8 wieczór.

KONCERT PIEŚNIARSKI. Środowy poranek w »Bagateli« zapozna publiczność krakowską ze znaną pieśniarką warszawską p. Irmą Radowską.

EGZAMINA RZĄDOWE Z MUZYKI odbędą się w Krakowie z końcem maja br. Podania ostemplowane i opatrzone dokumentami (metryka, świadectwo szkolne i odbytych studjów muzycznych, oraz curriculum vitae) wnosić należy do 10 maja na ręce przewodniczącej komisji p. Klary Czop-Umlaufowej, Kraków, św. Anny 2, Instytut muzyczny.

POSIEDZENIE KOŁA B. K. MATEK CHRZ. WOJ. odbędzie się w poniedziałek 2 maja o godz. 6 wieczór w lokalu Białego Krzyża, ul. Dolne Młyny 19, II p.

Z kraju i ze świata.

KOLONJE URZĘDNICZE W WARSZAWIE. (E. E) Magistrat warszawski w celu zapobieżenia głodowi mieszkaniowemu, buduje dwie kolonje dla urzędników na »Żeliborzu« za plantem kolei obwodowej i na polu Mokotowskiem wzdłuż ulicy Nowowiejskiej. Kolonja jest już prawie na ukończeniu. Składa się z szeregu domów piętrowych na podbudówce betonowej.

KURS INSTRUKTORSKI DLA KUSTOSZÓW MUZEALNYCH. Wydział oświaty pozaszkolnej ministerstwa wyznań rel. i ośw. publ. przy pomocy sekcji muzealnej Muzeum przemysłu i rolnictwa urządza w Warszawie w dniach od 13 do 23 czerwca włącznie — dziesięciodniowe kursy instruktorskie dla kustoszy muzealnych, obejmujmujące dziennie: 3 godziny zajęć praktycznych i 4 godziny wykładów teoretycznych. Czesne wynosi 300 mk.

Aby ułatwić słuchaczom kursów pobyt w Warszawie, wydział oświaty pozaszkolnej wypłaca zapomogi po 3000 mk. na osobę i zwrot kosztów przejazdu koleją lub statkiem. Okręg małopolski ma prawo do 4 miejsc stypendjalnych. Resztę kosztów pobytu słuchacza i wpisowe pokrywają interesowani i delegujące instytucje.

Zapisy, czesne i zamówienia na noclegi kierować należy pod adresem Muzeum przemysłu i rolnictwa, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 66 dla kursów muzealnych do dnia 15 maja 1921. Ewentualne zaś podania o miejsca stypendjalne do Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego do dnia 5 maja 1921.

KONIEC STRAJKU BANKOWCÓW. Jak z Warszawy donoszą, urzędnicy Banku Handlowego, pod wpływem zarządu swojego zrzeszenia, strajk przerwali i wrócili do pracy.

CZTERY WYROKI ŚMIERCI. Sąd wojskowy w Poznaniu skazał za zamordowanie rzeźnika Skwerensa w Gnieźnie czterech ułanów z gnieźnieńskiego pułku, mianowicie Mieczysława Zielińskiego, Antoniego Łuczaka, Bronisława Raana i Mikołaja Kaliskiego na śmierć przez rozstrzelanie.

ZJAZD KÓŁ ŚPIEWACKICH W GRUDZIĄDZU. Pomorski okręg nadwiślański Towarzystw śpiewackich urządza w dniu 12 czerwca br. Zjazd kół śpiewackich w Grudziądzu. Nie będąc w posiadaniu adresów Towarzystw śpiewackich w Małopolsce, Komitet organizacyjny Zjazdu zwraca się tą drogą do wszystkich Towarzystw śpiewackich z prośbą o wzięcie udziału w zjeździe.

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO WE LWOWIE. — Zebranie delegatów obrońców Lwowa, związku inwalidów, opieki nad żołnierzem, związku stowarzyszeń byłych legjonistów, weteranów z 1863 roku, postanowiło wybudować we Lwowie dom żołnierza polskiego, w którym wszystkie powyższe organizacje znalazłyby pomieszczenie i utworzyłyby w ten sposób placówkę narodową.

POSTULATY URZĘDNIKÓW BANKOWYCH. — Wczoraj po południu odbyło się w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie zebranie urzędników wszystkich lwowskich banków. W obradach wzięło udział przeszło tysiąc urzędników. Było też kilku dyrektorów banków. W dyskusji zabierali głos delegaci z Krakowa: pp. Karcz i dr Kaufmann. Uchwalono rezolucję, domagającą się regulacji płac urzędniczych, sił pomocniczych i służby, odpowiadającą dzisiejszym stosunkom i to najdalej do 21 maja br. z ważnością od 1 maja. Podwyżka dotyczyć ma nietylko dodatku drożyźnianego, ale i płacy zasadniczej. Rezolucja domaga się wreszcie, aby wszystkie instytucje finansowe wypłaciły, i to najdalej do 7 maja swoim urzędnikom i służbie jednorazowy zasiłek 100 procentowy od pełnych poborów kwietniowych.

JUBILEUSZ SZKOŁY. W maju 1921 r. grono profesorów i byłych uczennic seminarjum naucz. żeńsk. we Lwowie postanowiło obchodzić uroczyście 50-lecie założenia tej instytucji, jako pierwszej publicznej placówki kształcenia kobiet polskich i polskich nauczycielek. Dniem uroczystości będzie 22 maja br. Na ten dzień komitet pod przewodnictwem dyrektora semin. żeńsk. p. Karola Nitmana, zaprasza wszystkie dawne koleżanki i byłych kolegów profesorów. Dnia 22 maja odbędzie się w archikatedrze ormiańskiej nabożeństwo, celebrowane przez arcybiskupa Teodorowicza, poczem o godz. 11 w sali ratuszowej uroczyste zebranie z odpowiedniemi przemówieniami i produkcjami chóru. Po południu tegoż dnia koleżeńskie zebranie w seminarjum żeńskiem przy ul. Sakramentek 9. Dnia 23 maja o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków grona tej instytucji. Koleżanki, pragnące wziąć udział w uroczystości, zechcą przesłać zgłoszenia uczestnictwa w obchodzie do 7 maja na ręce dyrekcji semin. naucz. żeńsk. we Lwowie (ul. Sakramentek 9) z udziałem 100 mk. od osoby na koszta Zjazdu.

ARESZTOWANIE RADNEGO LWOWSKIEGO. — Dzienniki lwowskie donoszą, że kierownik komisarjatu policji na rogatce grodeckiej zarządził aresztowanie członka lwowskiej Rady miejskiej, Aleksandra Antoniuka za oszukańcze manipulacje wagonami węgla, przeznaczonego dla komitetu »Dzieci na wieś«.

STRAJK CZELADNIKÓW SZEWSKICH WE LWOWIE. We Lwowie wybuchł częściowy strajk czeladników szewskich. Strajk obejmuje także fabrykę obuwia Gafota i warsztaty szewskie Nuzy.

REKORD KARCIARSKI. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Były nadżupan węgierski Szemszö, znany karciarz, który synowi wielkiego przemysłowca Lederera w Wiedniu zabrał w ciągu jednej nocy 22 miljony koron jako wygrana w karty, został przez sąd wiedeński skazany na miesiąc więzienia i 200.000 koron grzywny. Jako natrętny obcokrajowiec został zarazem wydalony z Austrji. To wszystko o tyle jest bezprzedmiotowem, że Szemszö przebywa bezpiecznie na Węgrzech.

WALKA Z ALKOHOLEM W AMERYCE. Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych już przeszło od roku sprzedaż alkoholu jest zabroniona. Amerykanin ma się stać człowiekiem »suchym« — jak się tam wyrażają — i wyrzec się używania alkoholu. Jak stwierdziły władze rządowe, walka z alkoholem, dotąd przynajmniej nie wydała spodziewanych owoców. Zamożniejsi ludzie sprawili sobie podręczne gorzelnie, które wędrują po znajomych domach i dostarczają alkoholu jego zwolennikom. Równocześnie odbywa się na wielką skalę przemycanie i tajna sprzedaż alkoholu, — skutkiem czego na ulicach pojawiają się pijani ludzie, jak za dawnych dobrych czasów. Są jednakże ludzie, szanujące legalność, i ci zaopatrują się w świadectwa lekarskie, że używanie alkoholu jest dla nich warunkiem zdrowia. Ustawa pozwala na używanie alkoholu osobom, zaopatrzonym w takie świadectwa. W ciągu roku lekarze wydali 18.800.000 takich świadectw, które pochodzą od 45.000 lekarzy.

NOWY RODZAJ KARY ŚMIERCI. Dzienniki amerykańskie donoszą: W przeważnej części stanów Ameryki północnej kara śmierci bywa wykonywana albo za pomocą prądu elektrycznego, albo za pomocą stryczka. Jedynie w stanie Newada zbrodniarz, skazany na śmierć, miał prawo wyboru pomiędzy rozstrzelaniem a szubienicą. Obecnie atoli weszła w stanie tym w życie ustawa, znosząca obydwa powyższe sposoby usuwania ze świata złoczyńców, a zaprowadzająca karę śmierci za pomocą trującego gazu. Wyrok śmierci może być wykonany w ciągu 7 dni po uzyskaniu mocy prawnej. Delikwent przebywa w osobnej celi, która jest hermetycznie zamknięta, ale posiada wentyle dla wpuszczenia świeżego powietrza. Wyrok nie jest udzielany skazańcowi i jest wykonywany w czasie snu. Po zamknięciu wentylów cela napełnia się trującym gazem i śpiący skazaniec już nigdy się nie obudzi. Lekarz, dozorca więzienny i sześciu obywateli są świadkami wykonania wyroku, patrząc przez okno do celi.

MIANOWANIA.

Naczelnik państwa zamianował Rudolfa Świerczyńskiego zwyczajnym profesorem projektowania wiejskiego w Politechnice warszawskiej, dra Mieczysława Konopackiego profesorem zwyczajnym histologji i embrjologji w uniwersytecie warszawskim, dra Franciszka Czubalskiego profesorem zwyczajnym fizjologji w uniwersytecie warszawskim.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyjął do wiadomości rezygnację profesora zwyczajnego historji powszechnej w Uniwersytecie Jagiellońskim dra Wacława Tokarza z zajmowanego stanowiska.

ŚLUB. Dnia 30 kwietnia br. odbył się w Krynicy ślub p. Stelli Bogdaniowny, córki sekretarza Zamku król. na Wawelu p. Adama Bogdaniego z p. dr Mieczysławem Foltyńskim, lekarzem kapitanem W. P. i sekundarjuszem szpitala św. Łazarza w Krakowie.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożono:

NA CELE PLEBISCYTOWE G. ŚLĄSKA: II klasa gimn. im. Jaworskiego 850 mk.

NA CZERWONY KRZYŻ: Ignacy Feilschuss 500 mk.

NA ZAKŁAD F. ŻUROWSKIEJ: W. Zawilińska 60 mk.

NA POGOTOWIE RATUNKOWE: Agnieszka Stankowa 100 mk., Mojżesz Kolin 1000 mk., Marja Oslawska 200 mk., Józef Schaechter 500 mk., R. Butterteigowa 500 mk.

— NOWE KSIĄŻKI.

— Ks. Franciszek Kwiatkowski T. J., prof. Semin. duchownego w Poznaniu: »Y. M. C. A. i Y. W. C. A. Nasze stanowisko narodowe i religijne względem tych organizacyj«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 1 maja po poł.: »Taniec czynowników«, wieczorem »Wyzwolenie«.
Poniedziałek, 2 maja: »Brzydki Ferante«.
Wtorek, 3 maja: »Wyzwolenie«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Niedziela, 1 maja po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Major ułanów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 1 maja po poł.: »Niespodzianki rozwodowe«, wieczorem »Panna Maliczewska«, o 11 w nocy »Janosik« (Teatr góralski).

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 1 maja po poł.: »Figlarne żonki«, wieczorem »Tajemnicza dama«.
Poniedziałek, 2 maja: »Błękitny mazur«.
Wtorek, 3 maja po poł.: »Błękitny mazur«, wieczorem »Błękitny mazur«.

Z Polskiego Tow. Demokratycznego

Lwów, 28 kwietnia.

Wczoraj odbyło się tutaj pod przewodnictwem prof. Hauswalda posiedzenie Polskiego Towarzystwa Demokratycznego przy licznym udziale członków.

Poseł dr N. Loewenstein wygłosił obszerny i cenny referat o sytuacji politycznej i skarbowej państwa, wykazując, z jak poważnemi trudnościami mamy jeszcze do walczenia i jak wielkie zadania czekają nasz rząd i Sejm w przyszłości. Poseł wykazał w świetnym swoim wywodzie, jakie muszą być wytyczne polityki naszej w sprawie ostatecznego odzyskania Górnego Śląska, oraz, jakie są zasady samorządu, przyznanego przez Sejm ziemi śląskiej. Następnie przedstawił obraz stosunków, panujących w obecnej kadencji Sejmu i dążenia poszczególnych stronnictw tegoż, przyczem wybitne współdziałanie stronnictwa demokratycznego jest tam konieczne i bardzo użyteczne dla dobra ogólnego. — W stosunkach demokracji do innych stronnictw polskich oświadcza się referent za zgodną i wspólną pracą głównych grup politycznych polskich w dzisiejszym tak dla państwa doniosłym okresie rozwoju.

W ożywionej dyskusji, w której uczestniczyli pp.: Torunkoczy, dr Glazer, dr Bodakiewicz, Fieller, dr Majerski, Felsztyn, Hauswald i referent, omawiano też sprawę zorganizowania samorządu w województwach małopolskich. Sprawa uregulowania polityki polskiej w kwestjach żydowskiego odłamu ludności była też dyskutowaną, przyczem zaznaczono, że w naszym kraju rzecz ta znajduje się już na dobrej drodze, natomiast sprawia większe trudności w okręgu warszawskim i w województwach wschodnich, gdzie z czasów panowania rosyjskiego i okresu wojennego wytworzyły się zupełnie swoiste, różne od naszych stosunki.

Z naciskiem podniesiono konieczność uzdrowienia stosunków skarbowych przez ograniczenie niesłychanego wzrostu wydatków państwowych, nie mogących znaleźć pokrycia w bieżących dochodach. Nasza polityka międzynarodowa jest też bardzo trudną i wymaga tak liczenia się z życze-

siami i opinją życzliwej nam Francji, jak i z poglądami polityki brytyjskiej, które w sprawach organizacji Europy posiadają znaczenie.

Przewodniczący prof. Hauswald wyraził posłowi Loewensteinowi wdzięczność członków stronnictwa za udzielenie cennych wyjaśnień i wskazówek z dziedziny polityki społecznej i prosił posła, jako też jego kolegów, o dalsze utrzymywanie ścisłej łączności grupy poselskiej z oddziałami stronnictwa demokratycznego w całym kraju, dodając, że stronnictwo demokratyczne, wierne swojej świetnej tradycji w historji odrodzenia narodu polskiego, zawsze gorąco współdziałać będzie w trudnej pracy nad zorganizowaniem odrodzonego państwa i nad prawdziwym postępem jego ludności.

Likwidacja Banku austro-węgierskiego

Wiedeń, 1 maja (Tel. wł.) W dniu 12 maja odbędzie się w Wiedniu narada **delegatów państw sukcesyjnych,** zainteresowanych w likwidacji banku austro-węgierskiego.

Delegacja G. Śląska w Warszawie.

Warszawa, 1 maja (PAT). Delegacja Górnego Śląska odbyła onegdaj ponownie **konferencję z marszałkiem.** Konferencja miała charakter ściśle poufny.

Min. Sapieha o G. Śląsku.

Rzym, 1 maja (East Express). W wywiadzie z przedstawicielem »Giornale d'Italia« minister Sapieha oświadczył, iż przyszłość i istotna niepodległość Polski związane są ściśle **ze sprawą Górnego Śląska.** Gdyby zagłębie węglowe Górnego Śląska nie było w całości przyłączone do Polski, wówczas wszystkie państwa Europy centralnej i wschodniej dostałyby się pod panowanie Niemiec, co byłoby **odrodzeniem Pangermanji.** Wyniki plebiscytu stanowią fakt dokonany, chodzi tylko o zastosowanie ich w praktyce, w myśl traktatu wersalskiego.

Prócz tego minister dodał, iż tekst **traktatu handlowego polsko-włoskiego** jest już opracowany, oraz wyraził nadzieję, iż wkrótce między obydwoma państwami rozpocznie się wymiana towarów.

Wykrycie oddziału „Orgeschu".

Bytom, 1 maja (PAT). Władze koalicyjne w Raciborzu wykryły tam oddział **tajnej niemieckiej organizacji »Orgeschu«.** Organizacja ta mieściła się w lokalu niemieckiego powiatowego komisarjatu plebiscytowego, znajdującego się w domu loży masońskiej.

W piątek wieczorem żołnierze włoscy i polscy członkowie komisji plebiscytowej, z oficerem włoskim na czele, **otoczyli nagle dom i przeprowadzili w nim ścisłą rewizję. Aresztowano 15 osób,** między nimi oficera Orgeschu Kegelmanna. **Skonfiskowano 3 automobile, kilka rowerów, wielka ilość broni i amunicji, materjałów wybuchowych, pieniądze i bardzo ważne papiery.**

Okazało się, że komendantem grupy Orgeschu na powiat raciborski jest hr. Diettrich, **właściciel dóbr Kornica** w tymże powiecie. Hr. Diettrich dowiedziawszy się o wykryciu organizacji, **uciekł za granicę.** Zdołano jednak zaaresztować jego adjutanta. Prócz tego aresztowano dwóch przywódców miejscowego oddziału w Brzeźnicy.

Wymiana not pomiędzy Ukrainą a Polską.

Warszawa, 1 maja. (Tel. wł.) Komisarz ludowy do spraw zagranicznych sowieckiej republiki ukraińskiej Rakowskij przesłał do ministra Sapiehy depeszę, w której powiada, że w jaskrawej sprzeczności z dosłownem brzmieniem traktatu ryskiego istnieje i działa w Tarnowie na terytorjum polskiem organizacja, która się nazywa rządem Rzeczpospolitej ludowej ukraińskiej, posiadająca swój gabinet ministrów i swój improwizowany parlament pod nazwą rady rzeczpospolitej ukraińskiej odbywający regularne posiedzenia. Rzekome biuro prasowe ukraińskie ogłasza codziennie w Tarnowie za pomocą telegrafu łaskawie oddanego przez rząd polski do dyspozycji tej organizacji spiskowców dziesiątki tendencyjnych telegramów i kłamstw przeciw sowieckiemu rządowi Ukrainy, który zawarł swego czasu rozejm z Polską a dziś już pokój.

Równocześnie na terytorjum polskiem tworzą się bandy, które przewożone na terytorjum ukraińskie, zbrojnie występują przeciwko włościanom ukraińskim. W nocie swojej komisarz **Rakowski protestuje przeciwko wyżej wymienionym faktom** i wyraża ufność, że **rząd polski położy kres rządowi tarnowskiemu** i wspomnianym organizacjom wojskowym.

W odpowiedzi na powyższy protest, rząd polski wystosował do do rządu ukraińskiego notę, stwierdzającą, że co się tyczy organizacyj, mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, to ustalone zostało w preliminarjach pokojowych w Rydze, że zobowiązanie nietworzenia i niepopierania takich organizacyj będzie zamieszczone **dopiero w traktacie pokojowym.** Zobowiązanie takie zostało istotnie przyjęte, lecz będzie ono obowiązywało **dopiero z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.**

Natomiast co się tyczy zobowiązań, wynikających z art. 2 preliminarjów, rząd polski najskrupulatniej je wypełnił, gdyż z chwilą wejścia w życie zawieszenia broni **przestał popierać działania zbrojne atamana Petlury i rządu ukraińskiej rzeczpospolitej ludowej, skierowane przeciw rządowi ukraińskiej socjalistycznej republiki rad.** Wojska atamana Petlury, zepchnięte na terytorjum Polski przez operacje czerwonej armji, zostały **rozbrojone i internowane.** Natomiast samo przebywanie **na terytorjum** rzeczypospolitej polskiej atamana Petlury i grupujących się koło niego ministrów było przez rząd polski tolerowane na zasadzie powszechnie obowiązującego wśród ludów cywilizowanych prawa asylu.

Rząd polski dążąc do ustalenia jak najlepszych stosunków sąsiedzkich, może być natomiast **słusznie zaniepokojony informacjami o działalności rządu ukraińskiego.** Do wiadomości rządu polskiego doszło mianowicie, że na **Ukrainie formowane są oddziały w celach akcji zbrojnej, skierowanej przeciw Polsce** i jako takie budzą zaniepokojenie wśród ludu polskiego.

Ze względu na taki stan rzeczy, rząd polski zmuszony jest **domagać się** od rządu ukraińskiego socjalistycznej rzeczpospolitej rad **zaprzestania popierania wrogiej akcji wojskowej, niezgodnej z wyraźnem brzmieniem traktatu ryskiego.**

Z parlamentu gdańskiego.

Gdańsk, 1 maja (East Express). Na posiedzeniu parlamentu senat żądał **kredytu 20 miljonów marek celem pokrycia deficytu. Lewica i Polacy protestowali. Kredyt uchwalono.** Koło polskie wniosło interpelację w sprawie **nacjonalistycznej agitacji nauczycieli gdańskich.**

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 1 maja (PAT). Onegdaj ukazał się w dzienniku urzędowym dekret, powołujący pod broń roczniki 1912, 1913, 1903 i 1904. Urzędowa nota zaznacza, że sytuacja wojskowa jest **bardzo pomyślna** i stwierdza, że obecnie wojsko znajduje się w okresie przygotowawczym na pozycjach zajętych po ukończeniu pierwszej fazy operacyj. Podjęcie ofensywy greckiej, głoszonej przez rząd Angory od ostatniej soboty, **jest czczym wymysłem.** Dzienniki uważają, że rozpowszechnienie tej wiadomości miało na celu **umożliwienie doniesień o rzekomem zwycięstwie Turków na odcinku Uszkau.**

Różne wiadomości polityczne.

POS. BOJKO JEDZIE DO AMERYKI. Emigracja polska w Ameryce czyni niezwykle szerokie przygotowania celem przyjęcia mającego wkrótce przyjechać wicemarszałka sejmowego Bojki. Większość tamtejszego wychodźtwa z niecierpliwością oczekuje na jego przyjazd i przywiązuje do tego faktu wielkie znaczenie. Emigracja tamtejsza gorąco powita posła Bojkę, widząc w nim Polskę ludową. Około stu zrzeszeń i różnych organizacyj polskich, jako też redakcje większości pism polskich wyłoniły z pośród siebie komitet, który się zajmie przyjęciem posła Bojki. Komitet ten z siedzibą w Nowym Yorku rozwija szeroką akcję, która bezwarunkowo wpłynie dodatnio na tamtejszą Polonję.

SZKOŁY POLSKIE W GDAŃSKU. Senat gdański przedłożył sejmowi projekt ustawy szkolnej dla większości polskiej w Gdańsku. Projekt ten przewiduje szkoły powszechne o języku wykładowym polskim, oraz zezwala na zakładanie szkół prywatnych i zakładów wychowawczych z językiem wykładowym polskim. W szkołach polskich według tego projektu nauka języka niemieckiego jest obowiązkowa. Wszystkie inne przedmioty wykładane będą w języku polskim.

O PRZENIESIENIE »U. N. R.« NA WĘGRY. — »Wpered« donosi za »Ukr. Praporem« (Wiedeń), że delegaci »Ukr. Nar. Republiki« (Petlury) jen. Delwig, min. Stempkowski i poseł Maciejewicz, którzy wyjechali do Paryża, chcą tam wyjednać pomoc dla przeniesienia oddziałów wojsk. »Ukr. Nar. Republiki« z Polski na Węgry ze względu na postanowienia traktatu ryskiego.

ZWIĄZEK PAŃSTW BAŁTYCKICH. (Orient) Dnia 30 kwietnia odbyło się w Rydze zebranie ludowe w celu propagandy idei Związku państw bałtyckich. — Inicjatorem zebrania był delegat amerykańskich Litwinów i Łotyszów M a r t i s.

ZAMACH NA PREMJERA ŁOTEWSKIEGO. Na premjera łotewskiego Ulmanisa, który odbywał podróż informacyjną do Kurlandji, dokonano zamachu rzucając na jego samochód dwa granaty ręczne. Granaty te eksplodowały, zraniły jednakże tylko policjanta, znajdującego się poza autem. Premjer nie doznał żadnego uszkodzenia i pojechał dalej.

WALKI W RJECE. Wedle doniesienia szwajcarskiej agencji telegraficznej, przyszło w Rjece w nocy z czwartku na piątek do ponownych starć, które zmieniły się w istotną bitwę. Donoszą o pięciu zabitych i 7 rannych. Uwięziono około 40 osób, u których znaleziono broń.

WYNIK PLEBISCYTU W TYROLU. Przy głosowaniu dnia 24 bm. w sprawie przyłączenia Tyrolu do Rzeszy niemieckiej oddano 146.468 głosów, za przyłączeniem głosowało 144.342 osób, przeciw — 1794, unieważniono głosów 332, czyli że za przyłączeniem padło 98'59% głosów oddanych.

ŚWIĘTO 1 MAJA NA ZACHODZIE. Kolejarze francuscy będą pracowali w dniu 1 maja, zaś kolejarze belgijscy będą w tym dniu świętowali.

Miljonówka.

Z Warszawy telefonują nam: We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr **1,663.585.** Miljonówka ta została wysłana do Łodzi.

Dział ekonomiczny.

ZERWANIE ROKOWAŃ Z GÓRNIKAMI W LONDYNIE.

Poldhu, 1 maja (PAT). Rokowania między **górnikami a właścicielami kopalń zostały zerwane,** a delegaci górników wyjechali z Londynu, aby w odnośnych rewirach zdać sprawę.

ZAKAZ REEKSPEDYCJI.

Na podstawie zarządzenia ministerstwa kolejowego wznowiono i zaostrzono w ostatnich czasach na stacjach granicznych i węzłowych, a w szczególności także na stacji towarowej w Krakowie, zakaz reekspedycji przesyłek wagonowych. Wskutek tego zakazu przesyłki zagraniczne nie mogą być nadal wysyłane w głąb kraju bez przeładowania, lecz muszą być adresowane wprost do miejsca przeznaczenia, względnie — w razie skierowania ich do stacji pośredniej, na przykład do Krakowa — będą musiały być w tej stacji odebrane i wyładowane. Zakaz reekspedycji motywują władze kolejowe brakiem wagonów, które po nadejściu do stacji pośredniej stoją rzekomo nieraz czas dłuższy, zanim towar zostanie wysłany do miejsca przeznaczenia. Przez zakaz spodziewają się tedy władze kolejowe uzyskać większą swobodę w dysponowaniu tych wagonów i odciążeniu stacyj węzłowych.

Zarządzenie to jednak nietylko nie osiągnie zamierzonego celu, ale musi wywołać skutek wręcz przeciwny, a nadto musi przynieść nieobliczalne wprost szkody naszemu handlowi i przemysłowi. Wobec istniejących bowiem stosunków komunikacyjnych i handlowych jest wysyłanie towaru wprost do miejsca przeznaczenia — o ile nie jest niem właśnie stacja węzłowa — niemożliwem i wprost wykluczonem. Towar przychodzi bowiem zazwyczaj obciążony zaliczką nadawcy w walucie zagranicznej w drodze listowej, oraz kosztami przewozu i cła. Zarówno wykupienie zaliczki, jak i załatwienie formalności celnych następuje przez firmy spedycyjne w większych miastach, a nadawca nie wyśle towaru na prowincję, nie zabezpieczywszy swej należytości u spedytora. Zakaz reekspedycji pociągnie tedy za sobą konieczność zapłaty z góry nietylko całej ceny kupna, ale także wszystkich należytości dalszych, a to kosztów przewozu, cła i t. d. będzie zatem połączone z odezraniem kredytu krajowemu importowi. Tego rodzaju utrudnienie jest wprost podcięciem stosunków handlowych z zagranicą, bo uniemożliwia najpotrzebniejszych surowców i towarów, a zarazem utrudnia i tak niełatwy eksport tych towarów, które eksportujemy. Równocześnie uniemożliwia ono rozwój większych ośrodków handlowych, jakiemi z biegiem czasu stają się stacje węzłowe, do których skierowuje się z zagranicy większe ilości towarów, rozprowadzane następnie stąd do kraju, albo odwrotnie.

Możliwość reekspedycji dawała n. p. w Krakowie nietylko zatrudnienie wielu przedsiębiorstwom ekspedycyjnym, ale koncentrowała tu znaczny ruch handlowy, sprowadzając kupców prowincjonalnych, którzy towary, nadeszłe z zagranicy, tu właśnie odbierali. Przyczyniała się ona do ożywienia ruchu handlowego w mieście samem, do wzmocnienia przedsiębiorstw, z tym ruchem związanych i umożliwiała finansowanie zawieranych tu transakcyj przez instytucje bankowe, tu osiadłe.

W razie utrzymania zakazu reekspedycji, osłabnie ruch osobowy, ruch w bankach i przedsiębiorstwach, a miasto zejdzie pod względem handlowym znów do rzędu mieścin prowincjonalnych. — Mimo to wszystko sprawność ruchu kolejowego zupełnie się nie podniesie. Przesyłki, nadeszłe do Krakowa, będą zalegać na stacjach, zanim zostaną wyładowane i zanim zdołają być przeładowane do nowych wagonów, w których odejdą na miejsce przeznaczenia. To niepotrzebne przeładowywanie towarów będzie połączone z niepotrzebnym nakładem pracy, znaczną stratą czasu, częstokroć także z uszkodzeniem towaru, a wszystko to wpłynąć musi bardzo zwyżkowo na wygórowane i tak już ceny.

Krakowska Izba handlowa i przemysłowa zrozumiała niebezpieczeństwo, grożące całemu naszemu życiu handlowemu wskutek tego zarządzenia i w memorjale, wystosowanym do ministerstwa kolei, zaprotestowała energicznie przeciw dalszemu jego utrzymaniu, przystępując w ten sposób do protestu, zgłoszonego przez gremjum przedsiębiorstw spedycyjnych Małopolski. Wynikiem tego memorjału i protestu była jednakowoż tylko jeszcze jedna konferencja, odbyta bez udziału sfer najbardziej interesowanych. Konferencja ta zakończyła się wprawdzie przyrzeczeniem zniesienia fatalnego zakazu, mimo to jednak skutków tego przyrzeczenia na razie zupełnie nie widać, gdyż dyrekcja kolejowa stosuje nadal zakaz reekspedycji, udzielając zwolnień od tego zakazu tylko wyjątkowo, wedle swobodnego uznania.

Zakaz reekspedycji nie jest znany żadnej zagranicznej administracji kolejowej w ruchu wewnętrznym, jako utrudniający obrót towarowy, a wprowadzony został n. p. w Czechosłowacji na stacjach granicznych jedynie tylko w tym celu, aby nie dopuścić do wysyłania czeskich wagonów do Polski. Powoływanie się więc na przykład zagranicy jest zupełnie chybione.

W tych warunkach nie pozostaje nic innego, jak tylko publicznie zaprotestować przeciw tego rodzaju zarządzeniom, które podcinają nasze życie handlowe w samym zarodku ze znaczną szkodą interesów publicznych, a bez korzyści dla kogokolwiek.

Bernard Wachtel.

PRYWATNE WAGONY KOLEJOWE. Z Warszawy donoszą nam: Wobec trudności otrzymywania wagonów a zwłaszcza wagonów o specjalnem przeznaczeniu od kolei, większe przedsiębiorstwa nabywają wagony własne. Powstają również przedsiębiorstwa wynajmujące kupcom tabor kolejowy. Według przepisów właściciel prywatnych wagonów ma prawo dysponowania nimi i wagony takie zwracane są na stacje bezpłatnie.

POLSKO-AMERYKAŃSKI SYNDYKAT. W Warszawie założono polsko-amerykański syndykat odbudowy przemysłu krajowego dla uruchomienia przemysłu, unarodowienia handlu i organizowania osadnictwa na roli.

PROJEKT IZB ROLNICZYCH. Pomorska Izba rolnicza przedłożyła władzom projekt przymusowej organizacji rolników, oparty na wzorze doskonale urządzonych i działających pruskich Izb rolniczych. W myśl powyższego projektu, najmniejszemi organizacjami pozostałyby i nadal rozpowszechnione u nas gminne Kółka rolnicze w powiatach, a w województwach jako organizacje szczytowe Izby rolnicze.

* ZWROT MASZYN ZABRANYCH PRZEZ NIEMCY. W tych dniach nadejdą do Zbąszyna ze Spandawy dwa wagony maszyn, rozpoznanych przez polski komisarjat rewindykacyjny i restytuowanych przez Niemcy. Maszyny te należą do firm »Mueller i Lerdel« w Łodzi — jedna frezarka, »Fitzner i Gamper« Sosnowice — jedna tokarka; »Sorna« Płock — jedna frezarka uniwersalna, szkoła przemysłowa Łódź — dwie tokarki, Towarzystwo »Ursus« Warszawa — jedna szlifjerka; Tow. Hoffmann Zgierz — dwie maszyny, Bracia Lange Łódź — trzy maszyny. Dnia 13 b. m. odszedł z Drezna do Zbąszyna jeden wagon, zawierający 12 motorów elektrycznych dla Towarzystwa tramwajów miejskich w Warszawie. Będzie to dziewiąty wagon restytucyjny.

TOW. AKC. WYTWÓRNI MASZYN MŁYŃSKICH W POZNANIU. W dniu 21 bm. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa. Ze sprawozdania członków dyrekcji pp. Pałaszewskiego i Maciejewskiego wynika, że Towarzystwo pracowało w roku sprawozdawczym z nadzwyczaj korzystnemi wynikami, gdyż osiągnięto czystego zysku marek 6,481.132, z którego wydzielono poza znacznemi rezerwami, gratyfikacją dla urzędników i tantjemą dla Rady Nadzorczej, 50% dywidendy od akcyj I i II emisji. W związku z rozwojem przedsiębiorstwa postanowiono podwyższyć kapitał zakładowy przez wypuszczenie IV emisji na sumę 30 miljonów marek. Dawni akcjonarjusze mają prawo pierwokupu w stosunku dwóch nowych akcyj na jedną starą po kursie 135%. Do Rady Nadzorczej ponownie wybrani zostali: dyr. Seweryn Samulski (prezes), dyr. Henryk Suchowiak, dr Wilhelm Borowicz, wszyscy z Poznania oraz Włodzimierz Horodyński z Łodzi i Antoni Rząd z Warszawy. Tow. akc. posiada trzy własne fabryki budowy maszyn młyńskich w Rogoźnie, Łodzi i Warszawie.

* TRAKTAT HANDLOWY Z RUMUNJĄ. Pod przewodnictwem wiceministra Strassburgera odbywają się w Warszawie posiedzenia komisji do spraw rokowań ekonomicznych z Rumunją. Komisja składa się z trzech podkomisyj, mianowicie: terytorjalnej, handlowej i kolejowej.

* HANDEL Z ROSYJSKĄ UKRAINĄ. Czeskie dzienniki donoszą, że w najbliższych 2—3 tygodniach wyjedzie na Ukrainę i do Rosji czechosłowacka delegacja, w której skład wejdą przedstawiciele różnych gałęzi przemysłu i handlu. Zadaniem tej komisji będzie zapoznanie się z gospodarstwem Ukrainy i Rosji, a następnie przedłożenie projektu nawiązania umowy handlowej. Komisja uda się do Kijowa, a potem do Moskwy.

PRZESILENIE W SŁOWACKIM PRZEMYŚLE SKÓRZANYM. »Lidowe Nowiny« donoszą z Preszburga, że w słowackim przemyśle objawia się silne przesilenie. Właściciele fabryk postanowili zniżyć płacę o 20 procent. Robotnicy sprzeciwiają się zniżeniu płac.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dzień wczorajszy nie przyniósł zmiany na lepsze. Zastój i niechęć do robienia interesów, cechujące od długiego czasu, z małemi przerwami giełdę krakowską, zaznaczył się w ubiegłym tygodniu jeszcze wyraźniej, objawiając się między innemi dotkliwą baissą dla wielu akcyj, które nawet niekiedy dochodziły do kursu emisyjnego, lub poniżej. Parę transakcyj, jakich dokonywano codziennie nie można nawet nazwać ruchem giełdowym, jak wogóle tego rodzaju sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła na giełdzie krakowskiej, nie spotykała się dotąd na żadnej z giełd istniejących.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 30 kwietnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530'—	580'—
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	725'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	800'—	900'—
Polskie Tow. handlowe IV	625'—	725'—
Transakcja	675'—	680'—
»Polski Głos«	1750'—	1850'—
Zieleniewski	6400'—	6900'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2000'—	2200'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	4500'—	4800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2600'—	2800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2200'—	2400'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
»Górka« fabryka cementu	6900'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300'—	5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Polska Nafta	1900'—	2100'—
Transakcja	1900'—	2025'—
Elektrownia w Sierszy	1600'—	1800'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Transakcja		900'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	Spra.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	800'—	830'—		
Franki francuskie	58'—	60'—	60'—	62'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'25	13'25
Korony austr.	1'12	1'18	1'20	1'30
Korony czeskie	10'—	11'—	10'75	11'75
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	34'—	38'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 30 kwietnia. Obligacje Warszawy 5% z 1915-16, trans. 237'50, 6% z 1917 r. żądano 110, poszukiwano 108, listy zastawne 4½% ziemskie 100 rb. żądano 49, 4½% za 100 mk. 84, żądano 83, 5% Warszawy trans. 339, żądano 349'84—340, poszukiwano 244'87—327.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 837-844, sprzedaż 846, kupno 820, franki francuskie gotówka sprzedaż 65, kupno 63, czeki trans. 65'50—65, sprzedaż 66, kupno 69, funty szterlingi czeki trans. 3400—3125, sprzedaż 3470, kupno 3390, marki niemieckie czeki trans. 13'18½ — 13'17½, sprzedaż 13'20 kupno 12'85, korony austr. czeki trans. 1'29½.

Akcje: Bank handlowy 9 emisja 1425, 10 emisja 1400—1425, Bank kredytowy warszawski 1—3 emisja 2800, 5 emisja 2600, Bank zachodni 1—2 em. 1275, 3 emisja 1250, 4—5 emisja 1225, Lilpop-Rau-Loewenstein 2850—2830, 2 emisja 2525—2625—2600, Rudzki 19000—2000, Starachowice 1—2 emisja 6400—6825, Tow. zakładów żyrardowskich 32400—33200, Żegluga 1—3 emisja 2100—2350—2300, Borkowski 1—5 em. 2500—2675—2525, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2150—2185, Warszawska Fabryka cukru 8100—8500, Ostrowieckie zakłady 7100—7250, Polska Nafta 2450, Frydoryk Puls 3700—3760.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 30 kwietnia. Amsterdam 23375, Zagrzeb 459'25, Belgrad —, Berlin 1012, Bruksela 5080, Budapeszt 272, Bukareszt 1055, Chrystjanja 10325, Kopenhaga 12075, Londyn 2632'50, Medjolan 2202'50, Nowy York 668, Paryż 5060, Praga 895'50, Sofja 772'50, Sztokholm 15445, Warszawa 76'50, Zurych 11653, dolary 659, belgijskie 5055, bułgarskie 760, duńskie 11950, marka niemiecka 1013, angielskie 2630, francuskie 5035, holenderskie 23275, włoskie 3180, jugosłowiańskie niestemplowane 1000: 1825, 100: 819, norweskie 10200, polskie 77'75, rumuńskie 1050, rosyjskie 252, szwedzkie 15320, szwajcarskie 11600, czeskie 895'75, węgierskie —

GIEŁDA PRASKA z 30 kwietnia. Berlin 212, Warszawa 8'20, marka niemiecka 112, marka polska 8'20.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 30 kwietnia. Dolary 65'65, belgijskie 512'50, funty 262, francuskie 513'50, włoskie 314, polskie 7'95, czeskie 89'25, austr. stare 17, stemplowane 10'35, rumuńskie 103'75, szwajcarskie 1155'75, Amsterdam 2317'65, Antwerpja 511'45, Kopenhaga 1195'60, Sztokholm 1544'45, Helsingfors 138'10, Włochy 315'65, Londyn 261'70, Nowy York 66'05½, Paryż 511'95, Szwajcarja 1154'80, Hiszpanja 1015'50, Wiedeń stary —, Wiedeń stempl. 17'23, Praga 81'90.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 30 kwietnia. Berlin 8'65, Holandja 200'75, Nowy York 571, Londyn 22'57, Paryż 44'25, Medjolan 27'15, Bruksela 44'25, Kopenhaga 104, Sztokholm 133, Chrystjanja 88'50, Madryt 79'75, Buenos Aires 185, Praga 7'70, Budapeszt 252'50, Zagrzeb 4, Bukareszt 9'20, Warszawa 0'68, Wiedeń 147'50, austr. korona stempl. 0'94.

GIEŁDA PARYSKA z 30 kwietnia: Renta francuska 3 proc. 56'10, pożyczka z 1917 r. 4 proc. 67'60, 5 proc. pożyczka francuska 83'95, 4 proc. hiszpańskie zagr. 147, 5 proc. rosyjskie z 1906 r. 29, 3 proc. rosyjskie z 1836 r. 17'50, 4 proc. zjednoczone tureckie 43'25, Bank paryski 1435, kredyty lyońskie 1494, Kanał sueski 6330, Baku 2920, Lianosow 485, Malcew 344, Le Naphte 407, Rio Tinto 1518, De Beers 616, Goldfilds 48'12, Tanganika 71'75, Randmine 117'50, Lombardy 96, losy tureckie 99, konsole rosyjskie 24.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 29 kwietnia. 2½% konsole angielskie 47'75, 5% argentyńskie z 1886 r. 93, 4% brazylijskie z 1889 r. 45, 4% japońskie z 1899 r. 60, 5% meksykańska pożyczka złota 1899 r. 56'50, 3% portugalskie 25, 5% rosyjskie z 1906 r. 14'50, 4½% rosyjskie 1906 9'50, Baltimore et Ohio 44'50, Canada Pacific 139, Pensilwanja 41'25, Southern Pacific 93, Union Pacific 140'50, U. S. Steel Corp. 104, Rio Tinto 29, de Beers 11 3/8, Goldfills 15-16, Randmine 2 5/16.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Dr Wiktor Bogdani

adwokat krajowy

przeżywszy lat 44, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 30 kwietnia 1921 r. Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek, dnia 2 maja b. r., o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawionem zostanie we wtorek, dnia 3 maja b. r., o godzinie 9 rano w kościele św. Anny.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

ZOSIEŃKA

ukochana córeczka STANISŁAWA i MARJI z Solarzów BARAN

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w pierwszej wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 maja b. r. o godz. 11 przed południem z domu przedpogrzebowego, na który Krewnych i Znajomych zapraszają stroskani RODZICE.

Zegarek damski

złoty, 13-karatowy, do sprzedania. Wiadomość: w Administracji „Nowej Reformy". 2161

Pianino w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u Gozorcy domu. Rynek główny 7, m. 3—5, z wyjątkiem niedziel. 2538

Okrągły, dębowy, ręcznie rzeźbiony, rozsuwany stół, 6 stołków, biurko gruszkowe (antyk), kanapka (kalzaczek), prawdziwy gobelinowy obraz „Znalezienie Mojżosza na rzece", prawdziwa szantilowa, czarna, korankowa chustka, stolik i stołek bambusowe i inne drobiazgi. Rynek gł. 13, III piętro, mieszkanie frontowe, tylko od godz. 2—4. 2553

STENOTYPISTKĘ PRAKTYKANTKĘ i PRAKTYKANTA-MAGAZYNIERA

przyjmie Żelazo i Stal, S. A. w Krakowie, plac Marjacki 9. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem odpisu świadectw i warunków. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 2534 1 2

Papier drukowy

po cenach fabrycznych sprzedaje

Markus Stieglitz

Kraków, ulica Bietlowska 44.

2524

Poszukuję

zdolnej panny do biura. Ze stenografją mają pierwszeństwo. Oprócz pensji ulgi aprowizacyjne. Bliższy adres w biurze „Ruch", ul. Szczepańska 9. 2577 1 5

SKLEP

kuchnia, 2 pokoje, magiel kołowa, trafika rejonowa, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Chodkiewicza l. 16. 2576

MOTOR

25 P. H., mało używany, wagi 4.000 kg, do sprzedania. M. Josefsthal, Nowy Sącz. 2575 1 2

Tanio

i gustownie, szyje suknie i konfekcję, pracownia Matyldy Nadel, plac Dominikański l. 4, III piętro. 2557 1 2

Nauczycielka muzyki z egzam. państw. udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia pod „**Muzyka**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2558

Fachowiec z działu żelaznego i maszynowego poszukuje posady, jako samodzielny kierownik składu; najchętniej objąłbym zastępstwo maszyn rolniczych lub maszyn do obróbki żelaza. Zgłoszenia pod „**Fachowiec maszyn**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2565

---

2 nowe wózki

bez resorów, wózki resorowe, karetkę elegancką, le k., na gumach, powóz vis-a-vis na oliwnych osiach, sprzedaje Szymski, kowal, Kraków, ul. Rakowicka 11. 2554 1 3

Skradziono mi papiery wojskowe z nazwiskiem Budzowski Stanisław, Podgórze. Papiery te są nieważne. 2562

Fortepianomistrz, mechanikotecnik, reperuje, stroi i odnawia fortepiany przy pomocy geniusza muzyki. Na zamówienia przyjeżdżam M. D. Wąsowicz, Kraków, ulica Szewska 15, II piętro, biuro p. Strzałkowskiej. 2561 1 3

Za mąż wyjść lub się ożenić

można przez jedyne w całej Polsce pismo „Fortuna". — Redakcje: Kraków, Rynek gł. 11; 2582 Lwów, Pasaż Hausmana 9; Warszawa, „Promień", Widok 19. Już wyszedł Nr 19.

Z powodu wyjazdu do sprzedania: wózek na resorkach, jedno siedzenie, zaprzęg i 5-letni kuc, dwa siodła, dwie pary półszorków, para chomont oraz drobiazgi i bryczka u właściciela: Dębniki, ul. Konfederacka 1. 2503

Papiery maszynowe

kancelaryjne, kupieckie, pióra, atramenty, ołówki, gumy, zeszyty, albumy, pamiętniki, **karty widokowe**, poleca **A. Zembrzycki**, **Kraków, ul. Floriańska l. 9.** 2104 5 5

Nasienia ogórków

długich, zielonych, bardzo plennych; średnio-długich, bardzo plennych; lucerny francuskiej; cebuli zytawskiej i końskiego zębu, dostarcza w każdej ilości Skład nasion Domu komisowo-rolniczego **S. Weintrauba**, Tarnow, Rynek, Ratusz. 2351 4 7

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 37 40

ŻEGLUGA POLSKA S. A.

Kraków, Rynek gł. 19

urządza, począwszy od dnia 1-go maja 1921 r., w każdą niedzielę i dni świąteczne

wycieczki po Wiśle do Bielan, Tyńca, Mogiły i t. p.

na własnych statkach parowych i motorowych.

Pierwsza wycieczka do Bielan dnia 1 maja b. r. trzema statkami parowemi. Szczegóły w afiszach. — Statki motorowe do wynajęcia na tury.

ŻEGLUGA POLSKA S. A.

uskutecznia przewóz drogą wodną artykułów wszelkiego rodzaju w ładunkach wagonowych, na własnych galarach i krypach, na przestrzeni od Niwki do Oświęcimia rzeką Przemszą i od Oświęcimia do Sandomierza (Nadbrzezia) Wisłą. Gwarancja za całość ładunku. 2553 6 6

TOWARY TEKSTYLNE

poleca dla konsumów, zrzeszeń i gmin

Aprowizacja miast, Sp. z o. o.

w Krakowie, Rynek główny, Pałac Spiski.

W myśl uchwały Komitetu wykonawczego Spółki, udziela się przy zakupnie hurtownem rabat. 2499 2 3

Dźwignie (windy) automobilowe

poleca 1945 5 8

„Eshape"

Kraków, ul. Pijarska 4.

FELD- & INDUSTRIEBAHNWERKE

Dr BRUKNER & POLLITZER

WIEDEN, III., DITSCHEINERGASSE 3

FABRYKA: KLEDERING B. WIEN.

Szyny do kolejek polnych, półwoziki, wózki wywrotne.

Oddział budowy wagonów:

WOZY CYSTERNOWE — WĘGLARKI

z krótkim terminiem dostawy. 2552 1 3

Za Helenę z Góreckich Siwkową żadnych długów płacił nie będę. 2483 **Marjan Siwek.**

PROKURENT

kierownik handlowo przemysłowego Tow. akc., egzaminowany prawnik i akademik handlowy, praktyczny fachowiec bilansista, młody i energiczny, zmieni posadę także na prowincji w poważnem przedsiębiorstwie lub banku. Pierwszorzędne referencje przedwojennej solidności. Warunek: możność otrzymania mieszkania. — Zgłoszenia pod „**Katolik**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2444 3 3

Jest do sprzedania

w Bydgoszczy kamienica II-piętrowa, z ogrodem jarzynowym, pół morg., składająca się z 60 ubikacyj; oświetlenie gazowe, wodociągi. Zgłoszenia pod adresem A. Kierczyński, Sanok. 2324 8 9

Rafinerja

w zachodniej Małopolsce poszukuje siły biurowej. Wymagane: dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego oraz stenografji polskiej lub niemieckiej. Zgłoszenia pod „**R. T.**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2573 2 3

„MATURA"

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań

Główna administracja:

Kraków, ul. Grodzka 32, II p. godziny urzędowe od 9—1 i 3—6.

Kursa zbiorowe, lekcje indywidualne, kursa korespondencyjne za pomocą wykładów pisemnych dla zamiejscowych i P. T. urzędników. Informacje i prospekta bezpłatnie. 1669 6 0

Towarzystwo ubezpieczeń w Warszawie

poszukuje:

1) Szefa biura ze znajomością języków i reasekuracji;
2) Taryfisty do działu ogniowego;
3) Reasekuratora;
4) Stenotypistki i
5) Kierownika działu transportowego.

Zgłoszenia pod literami „**W. L.**" do biura „Reklamy Polskiej" w Warszawie, ul. Jasna 10. 2567 1 2

Werkmistrz i przykrawacz

samodzielne siły, dla większego zakładu konfekcyjnego do natychmiastowego wstąpienia poszukiwani. Pierwszeństwo mają ci, którzy już pracowali w tego rodzaju większych zakładach.

Zgłoszenia wraz z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia uprasza się pod „**Skrytka pocztowa 151, Kraków**". 2580 1 3

POLSKI LLOYD — SPÓŁKA AKCYJNA

(TRANSPORT POLSKI)

Transportowanie lądem i wodą w obrębie państwa polskiego i zagranicą. — Ekspedycja. — Clenie. — Magazynowanie. — Ubezpieczenie transportów. — Warranty. — Finansowanie zakupów. — Komis. — Inkasso.

Przewóz ładunków własnemi samochodami ciężarowemi.

JENERALNE ZASTĘPSTWO:

Włoskiego Towarzystwa żeglugi morskiej „LLOYD TRIESTENO"
oraz akc. Towarzystwa żeglugi rzecznej „LLOYD BYDGOSKI"

Główna Dyrekcja w Warszawie, przy Alejach Jerozolimskich 84. Telefony: 209-57 i 258-60, 209-88.

ODDZIAŁ W KRAKOWIE, PRZY UL. DŁUGIEJ 82. TELEF. 159.

Na żądanie przewóz towarów automobilem własnym po cenach konkurencyjnych.

ODDZIAŁY WŁASNE:

Warszawa (Krajowy), ul. Długa 42, telefon 3807;
Warszawa (Zagraniczny), aleje Jerozolimskie 84;
Kraków, ul. Długa 82;
Łódź, ul. Andrzeja 6, dom własny;
Poznań, ul. Grochowe Łąki 5, dom własny;
Gdańsk, Schäferei 15, Lloyd Bydgoski, dom własny;
Radom, ul. Lubelska 23;
Sosnowiec, ul. Modrzejewska 27;
Wilno, ul. Wielka 69;
Białystok, ul. Kupiecka 44a;
Równo, ul. Szosowa 95;
Pińsk, ul. Listowskiego 10;

KORESPONDENCI W KRAJU:

Lwów, Lublin, Toruń, Kalisz, Siedlce, Końskie, Szydłowiec, Skarżysko, Ostrowiec, Łomża, Grodno, Płock.

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICĄ:

Amsterdam, Antwerpja, Berlin, Budapeszt, Bukareszt, Helsingfors, Konstantynopol, Kopenhaga, Krystjanja, Libawa, Londyn, New York, Paryż, Praga, Rewel, Sztokholm, Triest, Wiedeń, Zurich oraz w innych większych miastach świata. 2258 3 4

WYDAWNICTWA AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

Opuścił prasę podręcznik szkolny

KORESPONDENCJA KUPIECKA

M. Passakasa, A. Żabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.

Cena egzemplarza 220 Mk.

Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:

H. Passakas i Sp., Kraków, plac Marjacki 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1539 8 0

Ważne dla szkół!

Poczet królów polskich

obraz barwny 74×100 cm, artystycznie wykonany według Jana Matejki z oryginałów prof. Strojnowskiego i Pasieskiego, ukazał się nakładem **Salonu malarzy polskich**, Henryk Frist, Kraków, ulica Floriańska 37. 2550 1 6
Cena wraz z opłatą od przedm. zbytku 220 Mk, z przesyłką poczt. 235 Mk. Księgarnie, kupcy, uczelnie i zakłady wojskowe otrzymują znaczny opust.



2143 4 6

SAMOCHODY CIĘŻAROWE I OSOBOWE

27 39 0 wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"

w Krakowie, ul. Floriańska 32, parter.

LEKTOR

INSTYTUT LITERACKI

LWÓW — MIKOŁAJA 23

KRAKÓW — RYNEK GŁ. 22 | WARSZAWA — SENATORSKA 5
LUBLIN — UL. ZORBKA 5 | POZNAŃ — UL. RATAJCZAKA

NAJWIĘKSZA W POLSCE WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK.

Instytucja katolicka, rdzennie polska, bezpartyjna.

Księgozbiór obejmuje dzieła w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Dział nowości, objęty specjalnym katalogiem — poczytniejsze dzieła w kilkudziesięciu egzemplarzach — książki tylko czyste, czuwa się nad ich poszanowaniem ku zadowoleniu abonentów.

Instytucja oparta na silnych podstawach, opłaca rocznie przeszło 100.000 Mkp. podatku wojennego skarbowi polskiemu.

Prowadzona wzorowo, w duchu narodowym, pod fachowem kierownictwem. 2571 1 2

Zjednoczona węgierska

fabryka bielizny z celluloidy

w Budapeszcie

Bergl, Neubrunn & Co, Tow. akc.

poszukuje na Polskę generalnego zastępcy.

Zgłoszenia, o ile możności w języku niemieckim, prosi przesyłać pod powyższym adresem do Budapesztu IX., Knézits-utca 12. 2506

ODDZIAŁ KRAKOWSKI

FABRYCZNEGO BIURA TECHNICZNEGO I SPRZEDAŻY

Tow. akc. fabryki maszyn „J. John" w Łodzi

(budowa transmisyj, tokarek, wygładziarek do tkanin i papieru, kotłów „Strebla" do ogrzewań centralnych i odlewy z żelaza) podaje do wiadomości P. T. Odbiorców, że od 1 maja b. r. adres jego będzie:

KRAKÓW, UL. BASZTOWA 24.

2407 2 6

Tartak w Rozwadowie

sprzedaje trociny wagonami, po bardzo przystępnych cenach. 2440 4 5

Narzędzia żelazne

pilniki do pił, kleszcze ostre, odkrętaki śrub, klucze mutrowe, klucze francuskie, nożyce do blachy, metalowe pałąki do pił i taśmy, młotki nitownicze i ręczne, piły obłączne i kłódki, wszystko najlepszy wyrób, zaraz do zbycia ze składu. — Zgłoszenia pod znakiem „**Narzędzia żelazne**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2463 2 2

Kilka kamienic, sklepów sprzeda biuro Jana Ropskiego, ul. Szewska 5. 2570 5 5

FARBY

lakiery, pokosty, wyroby szczotkarskie, pędzle, przybory do oświetlenia, szkło, knoty, poleca najtaniej Mężyk, Kraków, plac Szczepański 8, róg ul. św. Tomasza. 2424 5 5

Kupuje na wagę stare gazety i odpadki papieru wszelkiego rodzaju po najwyższych cenach J. Łazęga, Podgórze, Rynek 2. 2272 3 0

Fortepian Blüthnera używany do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ulica Wolska l. 7. 2517 2 !

Jedna z poważniejszych firm transportowych

poszukuje

kilku wyższych, wszechstronnie wykwalifikowanych

PRACOWNIKÓW

na kierownicze stanowiska. 2568

Zgłoszenia uprasza się składać pod „Transport" „Reklama Polska", Warszawa, ul. Jasna L. 10

Dom handlowy świetnie prosperujący, z obszernem biurem na głównej ulicy Krakowa i składem przy kolei przyjmie

spólnika

z większym kapitałem i ewentualną współpracą lub

zastępstwa

poważnych firm krajowych i zagranicznych. Zgłoszenia przesyłać należy do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska l. 9, pod „**Dom handlowy 123**". 2541 1 2

Maszyny do pisania

i liczenia wszelkich systemów poleca i kupuje

M. ROSENFEIN

Warszawa, ul. Graniczna 13, m. 22. Telef. 220-81

2532 1 2

Szyny

3.000 mb. profil 65 m/m, łubki (lasze), śruby, gwoździe szynowe, koła, osi, łożyska i t. d. ofiaruje do bezzwłocznej dostawy 2572

Przedsiębiarstwo budowy dróg żelaznych

„JULJUSZ WEISS"

Lwów, ul. Potockiego 26.

Telegr.: Railweiss Lwów

Zamienię kamienicę

w śródmieściu Poznania, trzypiętrową, w której jest piekarnia i skład kolonjalny, **na kamienicę w Krakowie.** — Zgłoszenia: Piekary Nr 12, Taff, Poznań. 2570

POKOST

czysto lniany, dobrze schnący pod gwarancją — poleca

Kujawska Spółka rolniczo-handlowa

Warszawa, ul. Ś-to Krzyska l. 20.

Adres telegraficzny: „Kujawrol" 2399 3 3

SZAMPAŃSKIE

pierwszorzędny fabrykat, produkowany na sposób francuski przez musowanie w flaszkach, w wagonowych ładunkach, **bardzo tanio do sprzedania** franco czesko-słowacka stacja graniczna.

Przedstawiciel jeneralny poszukiwany na całą Polskę. Zapytania pod: „**Prompt lieferbar P. H. 1635**" 2450 przyjmuje Rudolf Mosse, Praga, Prikopy 6. 3 3

Czterdzieste Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego

w Krynicy-Zdroju

odbędzie się **dnia 8 maja 1921 r.** o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa, na które się niniejszem P. T. Członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920;
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem Komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1920;
3) Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku;
4) Wybór członków Rady nadzorczej i Komisji kontrolującej;
5) Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcji;
6) Wnioski. 2573

W Krynicy-Zdroju, dnia 27 kwietnia 1921.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krynicy-Zdroju.
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Sekretarz: **Antoni Kmietowicz.** Prezes: **Henryk Nitribitt.**

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe

poszukuje

zdolnego fachowca

taryfowego i celnego

dla swej centrali w Warszawie. Pisemne zgłoszenia z dokładnem podaniem curriculum vitae i warunków do biura ogłoszeń **Rudolf Mosse, Warszawa, ul. Marszałkowska 124, sub WPI 992.** 2532 1 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.